Cena egz. 10 gr.

# KURJER ZACHODNI
»ISKRA«

ROK XXVI. Czwartek, 12 września 1935 r. Nr. 249

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

# Przemówienie ministra Hoare

## Anglja, a zatarg włosko-abisyński

GENEWA. 11.9. (PAT). Dzisiejsze posiedzenie plenarne otwarto o godz. 10.45 przy szczelnie wypełnionej sali. Przewodniczący Benesz zaaprobował decyzję prezydjum zgromadzenia odnośnie do kooptowania **komisarza Litwinowa** do grona wiceprzewodniczących.

Następnie wszedł na mównicę minister spraw zagranicznych W. Brytanji sir Samuel Hare. Mówca bezpośrednio przystąpił do omówienia zagadnienia abisyńskiego, mówiąc, że wobec ogólnego napięcia nastroju byłoby rzeczą bardzo łatwą powiedzieć słowa, któreby mogły utrudnić zadanie Rady Ligi Narodów. Mimo to jednak minister stwierdza, że odpowiedzialność, która na nim ciąży **nakazuje mu mówić szczerze** i **otwarcie.** Mówca podkreśliwszy poparcie rządu brytyjskiego dla Ligi Narodów oraz zainteresowanie narodu brytyjskiego zagadnieniem zbiorowego bezpieczeństwa **zaprzeczył w sposób bardzo stanowczy wszelkim motywom egoistycznym rzekomo kierującemi polityka W. Brytanji.** W. Brytanja przekonała się, że obecny system sojuszów **nie był w stanie zapobieżenia wojnie.** Jako ludzie praktyczni pragniemy znaleźć bardziej skuteczne narzędzie utrzymania pokoju. Bylibyśmy wielce zaniepokojeni, gdyby ten nowy instrument pokoju, jakim jest Liga Narodów **został zniszczony w obecnym sporze.** Mówiąc dalej o zbiorowem bezpieczeństwie minister Hoare podkreślił, że zagadnienie to oznacza więcej od tego, co powszechnie rozumiane jest pod pojęciem sankcyj. Zagadnienie to tyczy nietylko artykułu 16 ale **całego paktu.** Ma ono w swojem założeniu **bezwzględne poszanowanie wszystkich zobowiązań traktatowych.** Podstawą tego zagadnienia jest cały szereg **zasadniczych zobowiązań dobrowolnie zaciągnętych przez członków Ligi Narodów, celem poddania wszelkich sporów, mogących prowadzić do wojny pokojowym metodom postępowania.**

Przechodząc następnie do sprawy usunięcia przyczyny ewentualnej wojny, minister Hoare poruszył kwestje **właściwego rozdziału surowców.** Istota zagadnienia tkwi w stworzeniu równowagi pomiędzy państwami posiadającemi kolonje, a państwami ich pozbawionemi. Należy zagadnienie to zbadać i postarać się usunąć trudności, które wynikają **z monopolistycznej sytuacji niektórych państw.**

Wedle poglądu rządu brytyjskiego zagadnienie to jest **natury raczej gospodarczej niż politycznej lub terytorjalnej.** Minister Hoare poruszył dalej możliwości zagwarantowania **słusznego i sprawiedliwego rozdziału surowców.**

W zakończeniu minister oświadczył, że każdy uzasadniony fakt winien być w spokoju przedyskutowany. Zmiany muszą od czasu do czasu być podejmowane, a pakt Ligi Narodów sam przewiduje takie możliwości. Zmiany te winny być jednak przeprowadzone tylko wówczas, **gdy są one istotnie potrzebne, drogą porozumienia i za wzajemną zgodą, a nie pod dyktandem.** Zmiany te winny być przeprowadzone środkami pokojowemi, a nie pod groźbą wojny.

### PRZEMÓWIENIE DELEGATA ABISYNJI.

GENEWA. 11.9. (PAT). Na posiedzeniu popołudniowem pierwszy przemówił delegat Etjopji Havariata, który stwierdził, że Etjopja bardzo chętnie rozważy wszelkie propozycje Ligi Narodów, mając na celu **podniesienie poziomu gospodarczego i politycznego Etjopji**, ale akcja taka musi być bezinteresowna i posiadać charakter zbiorowy. Stwierdziwszy dalej, że Abisynja jest państwem chrześcijańskim o starych tradycjach, oraz że pragnie żyć w przyjaźni z całym światem, mówca zapewnił, że **Abisynja żywi największy szacunek w stosunku do wszystkich narodów, nawet w stosunku do tych, które oświadczyły dziś, że są jej przeciwnikami.** Abisynja uznaje ich wartościową rolę odegraną kształtowaniem się cywilizacji starożytnej i współczesnej. Równocześnie jednak Abisynja **wierzy w Ligę Narodów,** jako w organizacje postępu, która położy kres podbojom.

LONDYN. 11.9. (Tel.wł.). Wiadomości prasy porannej z Genewy brzmią pesymistycznie.

Większość dzienników stwierdza, że **prace komitetu pięciu utknęły na martwym punkcie.**

Rząd francuski pragnie, aby komitet pięciu odłożył przedstawienie sprawozdania. Zwłoka ta byłaby wyzyskana **dla podjęcia ostatniej próby pokojowego rozstrzygnięcia zatargu włosko-abisyńskiego.**

Premjer Laval dąży do rozszerzenia propozycyi paryskich.



## Bilans handlu zagranicznego

WARSZAWA. 11.9. (PAT). Bilans handlu zagranicznego R. P. i w. m. Gdańska przedstawiał się w sierpniu następująco: Przywóz 71.956.000 zł., wywóz 77.026.000 zł. W ten sposób dodatnie saldo wynosi w sierpniu r.b. 5.070.000 zł.

W porównaniu do lipca r.b. wywóz wzrósł o 709.000 zł., natomiast przywóz spadł o 1.342.000 zł.

## Nabożeństwo żałobne

### ZA DUSZĘ Ś. P. ŻWIRKI I WIGURY

WARSZAWA. 11.9. (PAT). Dziś o godz. 10-ej rano w kościele św. Krzyża odbyło się nabożeństwo żałobne **za spokój dusz ś. p. Żwirki i Wigury.**

Na nabożeństwie obecni byli oprócz rodzin zmarłych przedstawiciele lotnictwa zarządu głównego Aeroklubu R. P., przyjaciele i koledzy.

## Katastrofa hydroplanu

### NIEMIECKIEGO

GDYNIA. 11.9. (PAT). Ze Szczecina wystartował do lotu ćwiczebnego hydroplan niemiecki, który wskutek defektu motoru **zmuszony był do wodowania w okolicy Bornholmu.**

Lotnicy po naprawieniu motoru próbowali wystartować do ponownego lotu, jednak wskutek silnej fali w chwili startu **zostało złamane skrzydło i lotnicy znaleźli się w sytuacji bez wyjścia.**

Przechodzący parowiec szwedzki „Merry" zauważył wypadek, podpłynął do lotników, spuścił szalupę i **uratował ich, zabierając ich na swój pokład.**

Lotnicy zabrali z hydroplanu radjostację oraz cenniejsze instrumenty, hydroplan zaś pozostał na morzu Bałtyckiem.

Parowiec „Merry" **przywiózł rozbitków do Gdyni,** gdzie komisarz awaryjny p. Hoffman zaopiekował się nimi i po porozumieniu się z konsulem niemieckim w Gdańsku, przekazał lotników konsulowi.

Nazwiska uratowanych są następujące: **Rudolf Wahlen, Hans Stattenbach i Reinhold Pruess.**

# Rewja sił swastyki

## 800 tys. uczestników dnia partyjnego w Norymberdze

Z Norymbergi donoszą:

We wtorek z okazji otwarcia 7 dnia partyjnego całe miasto przybrało uroczysty charakter. Wszystkie domy udekorowano sztandarami i zielenią oraz wielkiemi napisami, zawierającemi hasła narodowo - socjalistyczne. Liczba przybyłych uczestników *wynosi przeszło 800 tys. ludzi*. Prócz kanclerza Rzeszy obecni są prawie wszyscy członkowie gabinetu, najwyżsi dostojnicy partji i armji. Przybyli również specjalnym pociągiem *członkowie korpusu dyplomatycznego.* Liczba przedstawicieli prasy zagranicznej wynosi 200 osób, dziennikarzy niemieckich zjawiło się 500. Szturmowcy przybyli w liczbie około 150 tys. Kierowników partyjnych jest 100 tys. z 20 tysiącami sztandarów. Młodzież partyjna przybyła w liczbie 50 tys. Obecnych gości liczą do 300 tys. Służbę bezpieczeństwa podjęło 30 tys. członków sztafet ochronnych.

W godzinach popołudniowych *przybył kanclerz.* Przyjazd jego oznajmiło bicie we wszystkie dzwony kościołów norymberskich. Na ratuszu powitał kanclerza nadburmistrz miasta Liebel, który w przemówieniu zaznaczył m. in., że po upadku pierwszej Rzeszy i rozpadnięciu się w hańbie i wstydzie drugiej Rzeszy, stworzył kanclerz trzecią Rzeszę, rosnącą w jednomyślność, siłę i moc zarówno wewnętrzną, jak i zewnętrzną.

Nadburmistrz wręczył następnie kanclerzowi jako dar miasta Norymbergi *miecz, będący wierną kopją t. zw. miecza Karola Wielkiego*, jednego z klejnotów koronnych dawnego cesarstwa rzymskiego narodu niemieckiego. Oryginalny miecz znajduje się w skarbcu cesarskim w Wiedniu. Aktu wręczenia dokonał nadburmistrz ze słowami: *„miecz niemieckiej Rzeszy wodzowi wszystkich Niemców który przywrócił Rzeszy jedność, siłę i wolność".*

BERLIN. 11.9. (PAT). Celem symbolicznego podkreślenia charakteru, jaki posiada obecny kongres w Norymberdze, z portu wojennego w Kilonji wypłynął nowy krążownik niemiecki „Nuernberg", odbywający pierwszą próbną podróż na pełnem morzu. *„Nuernberg" jest szóstym skolei krążownikiem floty niemieckiej, spuszczonym na wodę w grudniu ub. roku.*

### ODEZWA HITLERA

BERLIN. 11.9. (Tel. wł.) Na zjeździe narodowo - socjalistycznym w Norymberdze odczytano odezwę kanclerza Hitlera.

W odezwie tej kanclerz ostro występuje *przeciwko wewnętrznym* i *zewnętrznym wrogom Trzeciej Rzeszy.*

Mówiąc o walce z katolikami Hitler oświadczył, że nie idzie tu o prześladowanie kościoła, ale o to, że hitleryzm *nie uzna* i *uznać nie może żadnej politykującej sekty.*

W ostrych słowach Hitler zwraca się przeciw bolszewizmowi: „W chwili, gdy żyd bolszewicki — pisze Hitler — rzuca hasło przewrotu, *my stoimy wytrwale przy naszych wspaniałych sztandarach".*

# Obostrzenie zarządzeń przeciwpolskich

## na Śląsku nad Olzą

MOR. OTRAWA, 11.9. (PAT). Cała prasa czeska donosi, że w praskiem ministerstwie spraw wewnętrznych odbyła się konferencja, dotycząca *sytuacji na Śląsku n-Olzą.*

W konferencji uczestniczyli przedstawiciele prezydjum rady ministrów i zainteresowanych resortów. W konferencji wzięli również udział starosta powiatowy z czeskiego Cieszyna i delegat urzędu krajowego w Brnie Morawskiem.

Przedmiotem obrad była *sprawa obostrzenia zarządzeń antypolskich na Śląsku nad Olzą.*

Zdaniem prasy czeskiej zarządzenia te zawierają instrukcje, *zatwierdzające plan działania wojskowej ekspedycji karnej.*

### ARESZTOWANIE ROBOTNIKA POLSKIEGO

MOR. OSTRAWA, 11.9. (PAT). Żandarmerja czeska *aresztowała robotnika polskiego w hutach trzynieckich, p. Żurka*, pochodzącego z Dolnej Leszny na Śląsku n-Olzą. Aresztowanie nastąpiło *przy pracy w hucie.* Przyczyną ma być protestowanie p. Żurka przeciwko wynaradawianiu Polaków na Śląsku n-Olzą.

### WRÓG POLAKÓW MA ICH SĄDZIĆ

MOR. OSTRAWA, 11.9. (PAT). Praskie ministerstwo sprawiedliwości w związku ze zbliżającymi się masowymi procesami politycznemi Polaków, przebywających w więzieniu w Morawskiej Ostrawie, mianowało sędziego Tesara, wiceprezydenta sądu okręgowego w Morawskiej Ostrawie.

*P. Tesar był członkiem czeskiej komisji plebiscytowej w r. 1919-20 i ma wśród ludności Śląska n-Olzą opinję zdecydowanego wroga Polaków.*

### CIERPIENIA HARCERZA POLSKIEGO

MOR. OSTRAWA, 11.9. (PAT). Stan zdrowia harcerza polskiego Jana Delonga *pogarsza się coraz bardziej.* W dniu dzisiejszym *otwarła mu się rana pooperacyjna na przestrzeni 5 cm.*

Więziony harcerz prosi bezskutecznie o odesłanie go do szpitala celem otrzymania właściwej pomocy lekarskiej. Stan chorobowy i osłabienie powiększa fakt, *że pozostawiono go na normalnym, szkodliwym dla chorego, [illegible]um.*

# Po tragicznej śmierci „dyktatora Louisiany"

## Wspomnienie o wielkim fantaście, który zapewniał, że zwycięży kryzys

Louisianę nazywają Egiptem Ameryki. O śmierci dyktatora Louisiany, senatora Longa, który padł ofiarą zamachu w Baton Reuge doniosły już gazety. W Louisianie nazywano zmarłego senatora żartobliwie *„egipskim dyktatorem"*.

Rzeka Missisipi jest dla Louisiany tem, *czem Nil dla Egiptu*. Użyźnia ona całą tę krainę, tworząc z niej najżyźniejszy stan Ameryki.

Natura pracuje tu zamiast ludzi. Mieszkańcy Louisiany *są najmniej zamerykanizowanymi Amerykaninami*. Leniwi, mało przedsiębiorczy, dobroduszni. Największy procent analfabetów w całej Ameryce jest właśnie w stanie Louisiana. Najmniej jest tam szkół, najsłabiej rozwinięte życie umysłowe.

Mieszkańcy Louisiany, to *potomkowie Francuzów, którzy od roku 1682 okupowali poprostu ten teren*. Przysłowiowa żywość Francuzów stępiona została *doskonałemi warunkami przyrodniczemi*, jakie tu panują.

W roku 1924 zjawił się na terenie Louisiany *Huey P. Long*. Postanowił podnieść Louisianę i zaczął swoją pracę od tego, że... został gubernatorem tego stanu.

Teraz nastały w Louisianie inne czasy. Gorączkowo zabrano się do pracy. Zaczęto budować *najwspanialsze drogi, nowe mosty, zasypywano kraj siecią szkół*. Dzieciom i dorosłym analfabetom *darmo rozdawano podręczniki*.

Long był dobrodziejem i gospodarzem swego stanu, zdawałoby się, ponad wszelkie pochwały. Imponował, olśniewał, nietylko swemi pomysłami, ale i realizacją niektórych z nich. Miało to jednak i swoją... odwrotną stronę. Oto Long — jak sam się nazywał — ekonomista, *nie liczył się absolutnie z tem, kto i z czego pokryje kolosalne wydatki*. Rezultat z tego był nadzwyczaj żałosny. Oto Louisiana „za panowania" Longa powiększyła kilkanaście razy sumę swych długów.

„Za panowania". Tak, bo Huey Long panował rzeczywiście, był faktycznym *dyktatorem swego kraju*. Trząsł wszystkiem. Umiał rozmawiać z prostymi ludźmi, zdobywał sobie z każdym dniem większą popularność. Nazywano go poprostu *„serdecznym chłopem"*. Umiał doskonale żyć z potentatami finansowymi i z robotnikami.

— Nie pomstujcie na miljonerów, starając się sami zdobyć miljony! — to było jego ulubione powiedzenie.

Olśniewające pomysły Huey Longa, które autor postarał się rozpowszechniać po całej Ameryce Północnej i dalej jeszcze, *jednały mu rzesze zwolenników*. Cóż dziwnego, skoro ten dobroczyńca ludzkości zapowiadał i twierdził to stanowczo, że *kiedyś zwalczy za jednym zamachem kryzys i wogóle otworzy cierpiącej ludzkości wrota szczęśliwości*. Powoływał się w tem na swe cudotwórcze zarządzenia w stanie Louisiana.

Sczasem zrezygnował zresztą ze stanowiska gubernatora tego stanu, przekazując ten urząd (i narosłe w międzyczasie... kłopoty, których sam był sprawcą) *jednemu ze swoich bliskich współpracowników*. Sam zaś wszedł do senatu związkowego, jako przedstawiciel Louisiany. Cała Ameryka wiedziała odtąd, że *Huey Long chce zająć fotel prezydenta Stanów w Białym Domu*. Naturalnie nie dla swoich korzyści, dla dobra ludzkości...

Na stanowisku senatora zajmował się Long przedewszystkiem sprawami ekonomicznemi, reprezentowanego przez siebie stanu.

Kres bogatemu w wydarzenia (tego nie można zaprzeczyć) życiu, tego w każdym bądź razie *niepospolitego Amerykanina* i kres jego dalszym fantazjom, w których być może, że tkwiła również pewna doza rzetelnej choć naiwnej wiary w możliwość wykonania tego co zamierzał, *położyły kule dr. Weissa*.

Na jakiem tle rozegrało się to krwawe zajście, dlaczego znany w Ameryce lekarz stał się zabójcą, co nim kierowało, tego jeszcze w chwili, gdy to piszemy, nie wiemy.

# Zatarg afrykański a polski wywóz

## Ostrzeżenie Instytutu eksportowego

WARSZAWA, 11.9. (PAT). W związku z zatargiem włosko - abisyńskim pojawiają się ostatnio w prasie polskiej i zagranicznej wiadomości o *poważnych rzekomo dostawach i zamówieniach, uzyskanych przez firmy polskie*. Państwowy Instytut Eksportowy stwierdza, że wszystkie te wiadomości nie opierają się na faktach konkretnych, gdyż otrzymane przez niektóre firmy polskie zapytania oraz ewentualnie toczące się pertraktacje *nie przekraczają toku normalnych interesów eksportowych*. Pozatem żadne pertraktacje nie zostały dotąd sfinalizowane.

Instytut przestrzega przed wysuwaniem z wiadomości prasowych wniosków, iż *zatarg abisyńsko-włoski stwarza wyjątkowe i dające się konkretnie ocenić możliwości dla polskiego eksportu*. Powstające na tem tle nastrojenie wpływać mogą ujemnie na kształtowanie się rynków towarowych w eksporcie, utrudniając temsamem *bieg normalnych tranzakcyj wywozowych*.

# Kto wygrał?

W trzeciem ciągnieniu czwartego dnia 4-ej klasy Loterji większe wygrane padły na numery następujące:

**100.000 zł.** — Nr. 70028.

**50.000 zł.** — Nr. 115045.

**20.000 zł.** — Nr. 109986.

**10.000 zł.** — N-ry: 55514 117632 124957 1226328 153559.

**5.000 zł.** — N-ry: 53676 44297 62955 78532 113589 152977 155151 163202 104417.

**2.000 zł.** — N-ry: 8680 14224 21919 37489 41323 42954 56268 67971 73117 83976 83981 90433 102615 107216 124800 128656 141495 146006 146243 146789 149449 10768 18579 28946 37647 69748 70984 71589 72105 75335 86971 119180 124190 128970 132824 132977 143100 153842 154703 169733 174105 184527.

**1.000 zł.** — N-ry: 5766 6258 10507 20387 29827 34370 37308 37576 67990 70342 71009 72032 73737 76815 78588 81111 88472 91789 96675 96588 120648 123574 125830 130135 138640 139716 141020 154941 155257 163144 [illegible] 177300 182554 3587 3863 9706 17872 19541 20563 21316 22816 24313 32115 33566 38230 59908 69628 73364 95638 88407 98531 94268 96028 105912 111338 119909 122667 124894 126001 131874 135736 136665 139331 144326 144537 147693 151630 152579 166831 169038 170458 172927 173574 176397 183711.



## Konferencja żydów polskich

LONDYN, 11.9. (PAT). W toku wczorajszych obrad pierwszej wszechświatowej konferencji żydów polskich zamieszkałych zagranicą, ukonstytuowano następujące komisje: 1) gospodarczą, 2) do spraw emigracji, 3) organizacyjną, 4) finansową, 5) prasowo-propagandową, 6) do spraw żydów bezpaństwowych i 7) prawniczą.

Delegat żydów polskich w Holandji p. Hurwicz z Rotterdamu wystąpił z projektem **osiedlenia ludności żydowskiej w Equadorze i założenia tam autonomicznej kolonji żydowskiej.**

Zdaniem wnioskodawcy, którego poparł również delegat z Meksyku, w Equadorze istnieją warunki **do zatrudnienia i wyżywienia tysięcy żydów.**

## Spisek w Lizbonie

**RZĄD ARESZTOWAŁ SPISKOWCÓW.**

LIZBONA, 11.9. (PAT). Prezes rady ministrów ogłosił komunikat, wskazujący na to, iż rząd od dłuższego już czasu posiadał informacje *o spisku, który wybuchnął wczoraj* i który zmierzał do opanowania *głównych stanowisk w państwie*.

Aresztowane żywioły składają się *ze znanych rewolucjonistów*, należących do b. partji i tajnych organizacyj generalnej konfederacji pracy, z którymi mieli współpracować *oficerowie*, mający zresztą zupełnie odmienne cele.

Najwybitniejszym spośród nich jest aresztowany *płk. Valente*.

Przebieg wczorajszych wydarzeń nie wywołał najmniejszego zakłócenia porządku publicznego, a *ludność wcale o nich nie wiedziała*.

## Pogrzeb senatora Longa

BATON ROUGE, 11.9 (PAT.) Pogrzeb sen. Huey Longa odbędzie się w czwartek. Dyktator Luisiany pochowany będzie prawdopodobnie w stolicy stanu.

## Chybiony lot

GUKARESZT, 11.9. (PAT). Samolot pilotowany przez kpt. Popisteanu i por. Papana, którzy wystartowali dzisiejszej nocy z Bukaresztu do Tokjo przez Syberję, spadł w odległeści 3 klm. od Bukaresztu.

W motorze nastąpił wybuch i aparat stanął w płomieniach.

Obaj lotnicy uratowali się na spadochronach.

LUDWIK WOHL.

# LAWA

Powieść współczesna.

42)

Rozległy, szary plac, obsadzony suchotniczemi drzewkami.

Samochód. Wesoły, śmiejący się szofer.

Ktoś raz po raz powtarzał „Vicino de Poggiomarino", szofer skinął głową.

Okropny, obezwładniający upał.

Wsiedli i pojechali zakurzoną szosą. Szofer prowadzi wóz jak warjat, wszystkim się zdaje, że nikną prędzej niż samolotem.

Robowicz odezwał się nagle:

— No, już zaraz będziemy na miejscu.

Ale upłynęła prawie godzina, zanim dotarli do obozu.

Flagi Czerwonego Krzyża, siostry, mniszki, księża, milicja i żołnierze.

Długie rzędy nowych, naprędce zbudowanych baraków.

W małej kancelarji za biurkiem siedział szpakowaty pan w mundurze faszystowskim — w czarnej koszuli i w czarnym krawacie.

Miał dobrą, szlachetną twarz.

Między nim a Malatestą zawiązała się podniecona rozmowa.

Zdania padały z tak błyskawiczną, prawdziwie włoską szybkością, że z bytania panna Obranowska nie zrozumiała ani jednego słowa.

Z intonacji głosu starszego pana mogła wywnioskować, że próbuje uspokoić Malatestę.

Skończyło się na tem, że zawołał młodego oficera milicji i wydał mu jakiś rozkaz.

Malatesta odwrócił się do Natalji i powiedział po polsku:

— Ten oficer oprowadzi mnie po barakach. Ofiar jest bardzo dużo, są i trupy. Do tej pory niewiadomo, czy moi... moi krewni są wśród nich. Jeszcze wielu nie zdążyli rozpoznać i sprawdzić tożsamości.

— Chce pan sam iść? — zapytała Natalja i przenikliwie spojrzała mu w oczy.

Miał przyśpieszony, ciężki oddech.

— Jeśli pani... chce... chciałaby pani pójść ze mną...

— Ależ naturalnie, panie Malatesta, jeśli pan sobie życzy...

— Będę pani bardzo wdzięczny...

— No, to chodźmy. Dziuniu, ty lepiej zostań i zaczekaj na nas!

— Jak uważasz, Nato...

Nie miał sposobności przyzwyczaić się do oglądania takich obrazów — zresztą nie był lekarzem.

Rozpoczęły się smutne poszukiwania.

Barak po baraku.

Przerażający widok setek ofiar, pod grubemi bandażami prawie niemożliwych do rozpoznania, które krzyczały, stękały, wyły dzikim nieludzkim głosem.

Malatesta kroczył od łóżka do łóżka. Nie miał kropli krwi w twarzy, ale trzymał się dzielnie.

Przesuwały się straszliwe widma ciał, spalonych do kości, ludzie bez rąk, bez nóg.

Zapach jodoformu.

Osobne oddziały dla beznadziejnych, dla konających i dla tych, którzy w katastrofie postradali zmysły.

Ślepi, niemi, oszalali z bólu.

Raptem ku przerażeniu panny Obranowskiej Malatesta gwałtownie zatrzymał się i zadrżał.

Na łóżku leżała kobieta — jeszcze przed kilkoma dniami była niewątpliwie młoda i prawdopodobnie bardzo ładna.

Pozostały z tego nędzne resztki; zniekształcona twarz i ręce były szczelnie obandażowane.

Z lewej strony głowy, na poduszce połyskiwało pasmo pięknych miedzianych włosów, które się wymknęły z pod bandażu.

Jedno wolne oko było przesłonięte nabrzmiałą powieką, usta poruszały się bez przerwy.

Malatesta ciągle patrzał na nią.

Potem przeniósł wzrok na tablicę: „Colette d'Arcis, Paris". Spuścił głowę.

— Pan ją zna? — cicho zapytała Natalja.

Przesunął ręką po wilgotnem czole.

— Zdaje mi się, że znam — odpowiedział, jakby się budząc ze snu: — Ale to nie może być ona... tu jest inne nazwisko... a zresztą jakby się znalazła tutaj?...

(D. c. n.)

# JAK PRZED WOJNĄ ŚWIATOWĄ...

Zatrzymajmy się jeszcze nad sprawą włosko - abisyńską. Aby zrozumieć jej znaczenie i dalsze możliwości, trzeba poznać jej istotne przyczyny, a zatem uświadomić sobie rzeczywistość obecnej sytuacji międzynarodowej i starać się uchwycić wątek żelaznych praw historji, kierujących narodami i ich polityką.

Zaczniemy znowu od analogji wydarzeń obecnych z okresem przed wojną światową. Mówiąc wiele o tem podobieństwie, ma się na myśli dotąd przeważnie objawy zewnętrzne, a nie zwróciło się uwagi na rzecz bodaj, że najciekawszą i najwięcej mówiącą. Oto: **pierwsze hasło do wybuchu wojny światowej dały również... Włochy.** A było to w roku 1911, gdy okupowały Trypolis — obecną Libję.

Przez równe 100 lat, od ostateczne go zlikwidowania zawieruchy napoleońskiej w roku 1814 aż do wybuchu nowej zawieruchy wojennej w roku 1914, Europa jako całość żyła pod znakiem spokoju i organicznej równowagi, w której narastały wprawdzie pewne zmiany, ale zarazem utrzymywał się także pewien zasadniczy zrąb europejskiej budowy. Zamieszki zbrojne, jakie zanotowała historja na przestrzeni tej setki lat, miały wszystkie jeden i ten sam podkład: ruchów wolnościowych. Były to zatem rewolucje wewnętrzne, powstania, walki narodów o wolność i zjednoczenie. Dwie ważne sprawy dziejowe rozwijały się na tem tle: powstanie zjednoczonych Włoch po orężnej rozprawie z Austrją w roku 1859 i powstanie państwa niemieckiego pod naczelnictwem Prus oraz zajęcie przez nie mocarstwowej pozycji po pokonaniu dwóch głównych dotąd konkurentów na arenie europejskiej: Austrji w roku 1866 i Francji w roku 1870.

Była jeszcze trzecia sprawa, dokoła której przez cały ten czas raz po raz toczyły się wojny: to walka o spadek turecki. Podkładem były tu również ruchy wyzwoleńcze narodów bałkańskich, ale istotę główną stanowiło rozgrywające się na tem tle wzajemne współzawodnictwo wielkich państw europejskich, bacznie strzegących, by w korzyściach uzyskiwanych kosztem Turcji żadne z nich nie wyprzedzało drugiego. Dlatego to z najbardziej napierającą na państwo otomańskie Rosja rywalizowała tak zazdrośnie Anglja, a od czasu Bismarcka tak silnym protektorem Turcji stały się Niemcy.

To też po Kongresie berlińskim w roku 1878, z krótką przerwą, wywołaną epizodem wojennym grecko-tureckim w roku 1897, przez prawie 35 lat panowała na odcinku tureckim groźna cisza, wśród której konkurenci, z bronią u nogi, bacznie obserwowali się wzajemnie, gotowi do krwawych zapasów, ale narazie głoszący niezmiennie o swej pokojowości: panowała bowiem „równowaga sił". I tylko stopniowo nabrzmiewał coraz bardziej konflikt rosyjsko - angielski w Azji, a rosyjsko-niemiecki w Europie, gdzie Niemcy z jedną tylko jeszcze Rosją musiały się rozprawić, aby stać się pierwszem mocarstwem na całym kontygencie: potem miała przyjść kolej na rozgrywkę z Anglją, ale to już na terenie światowym.

I w tej oto równowadze sił, czułej na każde wstrząśnienie jak domek z kart, pierwszy **wyłom uczyniły w roku 1911 właśnie Włochy, zabierając Turcji Trypolis.** Momentalnie równowaga Europy zachwiała się i już w parę miesięcy później, przy poparciu Rosji, doszło do zbiorowej wojny przeciw Turcji ze strony państw bałkańskich, które zaraz potem pokłóciły się między sobą i w rezultacie pozbawiły Bułgarję lwiej części jej zdobyczy. Szybko rosła ilość niezadowolonych i zaniepokojonych. A że nadto, na krawędzi styku między Bałkanami a Austro - Niemcami, coraz bardziej się zaostrzał konflikt austro-serbski, będący zarazem konfliktem świata słowiańskiego z germańskim — przeto wybuch zawieruchy powszechnej zbliżał się olbrzymiemi krokami. Niezadowolone Turcja i Bułgarja oraz zaniepokojona Austrja stanowiły dla Niemiec naturalne ogniwa bloku wojennego, który też wkrótce przybrał konkretne kształty.

Wyzyskując konjunkturę szeregu naturalnych sprzymierzeńców, jaka nierychło mogła się powtórzyć, Niemcy parły szybko do rozgrywki. Zamierzały, uporawszy się błyskawicznie z Francją, pokazać Rosji swoją siłę, tak jak ją pokazały pod Sedanem w roku 1870. Nie liczyły się tylko z tem, że Anglja będzie wolała uprzedzić swoją przyszłą nieuniknioną wojnę z Niemcami o kolonje i odrazu opowie się za Francią. Nie uświadamiały sobie także tego, że naturalna prężność ekspansyjna Włoch nie pozwoli im wytrwać w pozycji neutralnej i każe zwrócić się przeciw Austrji. Nie obliczyły wreszcie, że swemi bezwzględnemi metodami wojennemi sprowokują do wojny Stany Zjednoczone.

Słowem, nie zdając sobie należycie sprawy z istoty praw, kierujących rozwojem dziejowym poszczególnych państw i narodów, Niemcy popełniły szereg omyłek, które stały się też przyczyną ich klęski.

Ale wróćmy do punktu wyjścia: obecnie Włochy znowu gotują się do zbrojnej wyprawy i znowu, tak jak dwadzieścia parę lat temu, mówi się o możliwości powikłań ogólno-europejskich. Czy polityka państw i opinja społeczeństw zdają sobie sprawę z istotnego charakteru procesów, jakie się obecnie w Europie dokonywują? Czy też może pędzą nieświadomie ku takim samym pomyłkom, jakie raz po raz popełniały Niemcy przed dwudziestu laty?



## Zmiana rządu
### już w przyszłym tygodniu?

Z Warszawy donoszą:

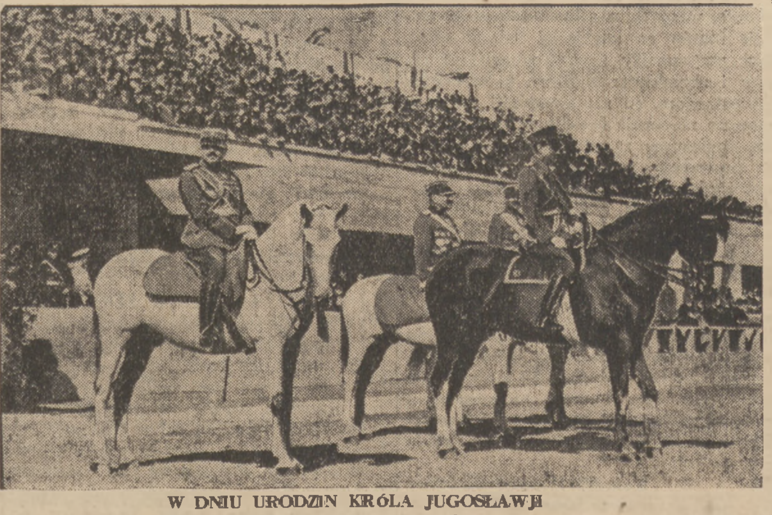
W kołach politycznych rozeszły się wieści, że termin przesilenia rządowego **należy przyśpieszyć.**

Pojawiają się głosy utrzymujące, że pierwotny termin zmiany rządu przewidywany na połowę października, **ulegnie zmianie.** Raczej należy się liczyć z możliwością kryzysu zaraz po zakończeniu wyborów.

Premjer Sławek, który miał za zadanie przeprowadzić nowe wybory **faktycznie zadania swego dokonał.**

Nic tedy nie stoi na przeszkodzie ażeby przystąpić do zmiany gabinetu. Decyzje ostateczne ma w swoim ręku **p. Prezydent Rzeczypospolitej** i jego wola będzie decydująca przy tworzeniu przyszłego gabinetu. Nie jest wykluczone, że skład przyszłego rządu byłby niemal całkowicie zmieniony i tylko **dwóch — trzech ministrów, mogłoby objąć ponownie swe teki.**

Czynniki poinformowane twierdzą, że odpowiednie decyzje mają zapaść w przyszłym tygodniu, a więc **przed 22 września.**



**W DNIU URODZIN KRÓLA JUGOSŁAWJI**
książę Paweł przyjmował defiladę wojsk.

## Czy urzędnicy zarabiają więcej
### niż w roku 1929?

„Gazeta Polska" cytuje ciekawe obliczenia pp. Koleckiego i Landaua z Instytutu badania konjunktur. Według tych obliczeń dochód społeczny Polski spadł z 17,4 miljardów złotych w roku 1929 do 8,9 miljardów w roku 1935. Spadek wynosi 49 procent.

Pod względem siły nabywczej (a więc uwzględniając wzrost siły nabywczej pieniądza) spadek dochodu społecznego wynosi 25 procent. W roku 1929 płace pracowników umysłowych wynosiły 39,3 procent dochodu społecznego, zaś w 1935 roku 45,6 procent.

Nominalny dochód pracowników umysłowych spadł w tym czasie o 28 procent, zaś robotników o 48 procent.

Pod względem rzeczywistej siły nabywczej dochody pracowników umysłowych wzrosły o 4 procent, robotników spadły o 22 procent, a to spowodu bezrobocia, gdyż siła nabywcza stawek płacy za godz. wzrosła od r. 1929 do 1935 o 12 proc. Jednem słowem robotnik za godzinę pracy dostaje dziś tyle, że za te pieniądze może kupić o 12 procent więcej towaru niż za zarobek godzinny w r. 1929, ale ponieważ mniej robotników pracuje cały zarobek klasy robotniczej zmniejszył się o 22 procent.

**„Gazeta Polska" wyciąga z tych cyfr wniosek, że należy obniżyć płace urzędnicze.**

Zaznaczyć należy, że obliczenia p. Landaua i Koleckiego obejmują tylko dochód przechodzący przez rynek. Spożycie własne gospodarstw wiejskich naprzykład nie jest tu uwzględnione.

## Z DNIA

### 36 PROCENT GŁOSUJĄCYCH

Prasa zajmuje się obecnie dociekaniem procentowego udziału ludności w wyborach i wysnuwaniem odpowiednich wniosków. Prasa opozycyjna oblicza, że liczba rzeczywistych wyborców wynosi 36 proc. uprawnionych. Wywód ten podajemy za „Polonią":

Podobnie jak i na Śląsku tak i w całej Polsce, miarodajna dla oceny stosunku społeczeństwa do wyborów jest ilość głosów ważnych. Wszyscy kandydaci na terenie całej Polski otrzymali 11.540.070 głosów. Ponieważ w myśl rozporządzenia komisarza wyborczego głos każdego wyborcy liczył się podwójnie, dzielimy tę cyfrę przez dwa i otrzymujemy liczbę 5.770.035 głosów oddanych i ważnych. W całej Polsce padło więc około 1.800.000 głosów nieważnych. Liczba rzeczywistych wyborców wynosi zatem zaledwie 36 proc. uprawnionych do głosowania.

Olbrzymia część tych głosów, bodajże większość — to głosy mniejszości narodowych. Głosy Poleszuków, Białorusinów i Ukraińców (14 mandatów) Niemców i żydów. Jeśli ostatnie wybory były w oczach całego społeczeństwa — plebiscytem, mającym wykazać stosunek tego społeczeństwa do systemu rządów obecnych, to plebiscyt wypadł dla tego systemu wprost katastrofalnie"

### SFAŁSZOWANA ODEZWA

„Warszawski Dziennik Narodowy" przytacza tekst sfałszowanej odezwy Stronnictwa Narodowego, nawołującej zwolenników tego Stronnictwa do udziału w głosowaniu. Tekst tej odezwy brzmi:

„Nie chcąc narażać swych członków i sympatyków na represje po wyborach oraz nie chcac by nas Narodowców - Katolików zrównano potem z bolszewikami. Stronnictwo Narodowe wzywa wszystkich do głosowania do Sejmu w dniu 8 września".

Jak zdążyliśmy się dowiedzieć, starostowie otrzymali polecenie przedstawienia wykazów tych co nie głosowali urzędom skarbowym celem wymierzenia specjalnego podatku i cofnięcia wszelkich ulg podatkowych, ubezpieczeniowych i komasacyjnych".

„Jednocześnie Stronnictwo Narodowe podkreśla, że w dalszym ciągu czynnie będzie walczyć o Polskę Katolicką, w której dla żydów miejsca nie będzie oraz o obalenie znienawidzonej sanacji".

„Dotychczasowe dyrektywy, aby nie głosować — odwołuje się".

„Niech żyje Roman Dmowski!"

„Niech żyje Polska narodowa i katolicka!"

„Precz z żydami!"

Metoda, którą posłużyli się fałszerze tej odezwy nie pokrywa się zupełnie z tendencjami p. premjera Sławka i twórców nowego ustroju państwa.



**HURAGAN W ZACHODNICH NIEMCZECH**
poczynił znaczne spustoszenia. Ilustracja przedstawia szkody wyrządzone na lotnisku w Darmstadzie.

# ZWYKŁA RZECZ W ZAGŁĘBIU

## NOWA KATASTROFA NA PRZEJEŹDZIE KOLEJOWYM

Zaledwie wczoraj donieśliśmy o najechaniu przez pociąg na niezabezpieczonym przejeździe kolejowym na kolonji **Babia Ława w Gołonogu, na furmankę z mlekiem,** w następstwie czego furman został ciężko ranny, a wóz z towarem zniszczony, gdy oto **znów miała miejsce podobna katastrofa,** tym razem na niezabezpieczonym przejeździe kolejowym obok kolonji Pogorja w Ząbkowicach.

Otóż w ubiegły wtorek jechał szosą samochód ciężarowy firmy **J. Przedborski z Warszawy,** wiozący różne towary do Sosnowca.

Samochód prowadził kierowca **Franciszek Górecki,** a pozatem w budce szoferskiej jechał pomocnik kierowcy Jan Sienkiewicz, obaj zamieszkali przy ul. Kamiennej w Warszawie, oraz **służąca Janina Kucharz, zamieszkała przy ul. Głowackiego 8 w Sosnowcu.**

Kiedy o godz. 9 wiecz. **samochód zbliżył sie do wspomnianego przejazdu,** zarówno kierowca, jak i jego pomocnik **spojrzeli na tor** kolejowy, nie widząc jednakże pociągu, ani też jakichkolwiek znaków ostrzegawczych, kierowca wjechał na przejazd.

W tym samym momencie usłyszano **łoskot nadjeżdżającego pociągu towarowego,** jadącego z Ząbkowic do Grodźca, to też kierowca zwiększył gwałtownie szybkość jazdy, co ocaliło jadących od niechybnej śmierci, **gdyż dzięki manewrowi kierowcy auto szarpnęło naprzód** i pociąg, zamiast uderzyć w środek samochodu, **najechał** tylko na tył auta. O sile uderzenia świadczy fakt, że **chociaż parowóz uderzył tylko w koniec samochodu, auto zostało zupełnie rozbite,** a osoby, jadące w budce szoferskiej, wyrzucone obok toru, przyczem kierowca Górecki i służąca Kucharzówna **doznali ciężkich obrażeń,** natomiast siedzący z przeciwnej strony Sienkiewicz odniósł małe uszkodzenie.

Zawiadomiona o wypadku **policja przewiozła Góreckiego do szpitala w Sosnowcu,** a Kucharzównę do szpitala w Będzinie, natomiast Sienkiewicza opatrzył lekarz na miejscu.

Rzecz zrozumiała, iż prócz rozbitego auta, znajdujący się w samochodzie towar uległ zniszczeniu, **a przy parowozie został uszkodzony zderzak i stopień,** oraz rozbita latarnia.

Chyba o samym wypadku więcej pisać nie warto, gdyż w Zagłębiu są to rzeczy... normalne. Niema wprost tygodnia, aby na jednym z licznych i, naturalnie, **niezabezpieczonych przejazdów kolejowych** nie notowano, przeważnie fatalnie kończących sie wypadków, **nikogo to jednak nie obchodzi,** prawdopodobnie dlatego, że koleje są przedsiębiorstwem państwowem. Nie mówiąc o stratach materjalnych, **ileż to już ofiar w ludziach pociągnęły za sobą katastrofy na przejazdach kolejowych** i wtedy, gdy kierowcy samochodowemu grożą tak surowe kary za najmniejsze uchybienie w zakresie bezpieczeństwa publicznego, a na wlokących się zdychającą szkapą, lecz nieprzepisową stroną, nakłada sie kary, jednocześnie pociągi mogą rozbijać przejazdy i **zabijać ludzi na niezabezpieczonych przejazdach kolejowych** i przechodzi to bez echa i jakichkolwiek następstw.

W czasach, kiedy istnieją **Tow. opieki nad zwierzętami i Tow. ochrony roślinności,** tego rodzaju stosunki wyglądają dość groteskowo, widocznie jednak władze kolejowe **uważają obecny stan rzeczy za normalny** i pozwalają na to, aby na przejazdach kolejowych zabijano ludzi i niszczono dobytek.

Ponieważ wszelkie w tej sprawie skargi i wystąpienia nie odnoszą żadnego skutku, możeby jednak zarówno miejscowe władze administracyjne, jak i sądowe **odpowiednio ustosunkowały się do sprawy tych przejazdów** i wyciągnęły z obecnego stanu właściwe konsekwencje, gdyż dłużej takich stosunków tolerować w żadnym razie nie można.



# Dramat pasażera

## który jechał do Krakowa

To już nie są żarty. Na naszych kolejach jest coś nie w porządku. Ludzie się skarżą już nietylko z przyzwyczajenia, ale mają po temu **uzasadnione powody.** Oto przykład.

W ubiebły wtorek pociąg, mający odejść z Sosnowca do Katowic o godz 3 m. 9 **uległ opóźnieniu.** Pociąg ten ma w Szopienicach połączenie z pociągiem jadącym z Katowic do Krakowa. Ponieważ było opóźnienie, a jadących do Krakowa osób kilkadziesiąt, więc z **kancelarji zawiadowcy stacji w Sosnowcu dano znać do Szopienic** aby pociąg krakowski zatrzymano do przyjazdu pociągu z Sosnowca. Pasażerów jednak którzy w jakiś czas potem przybyli do Szopienic, **spotkała** niemiła niespodzianka, okazało się **bowiem, że pociąg do Krakowa już odszedł.**

W Szopienicach poradzono tedy pasażerom, aby się udali do Mysłowic i tam **poczekali na pociąg pośpieszny do Krakowa.** Posłuchano rady i około dwudziestu pasażerów z naszego Zagłębia pojechało do Mysłowic. Tu do biletów na pociąg pośpieszny **musieli dopłacić po 2 zł. 90 gr.** Niestety, pociąg pośpieszny także się spóźnił około 20 minut. Wśród pasażerów byli tacy, którzy **obowiązani byli stawić się w Krakowie na sprawę sądową, wyznaczoną na godzinę 8 i pół rano.** Mimo najszczerszych chęci nie mogli tego terminu dotrzymać, narażając się przez to na koszty. A kto temu winien? Kolej.

Z UŚMIECHEM.

# BABIE LATO

Są „święta matki", są pisma dla kobiet,
Są dla nich także w wagonach przedziały,
Panie, co służą światu ku ozdobie,
Wszędzie pierwszeństwo dla się uzyskały
I w przywilejów kobiecych natłoku
Mają też nawet własną porę roku.

Czy my ojcowie mamy swoje „święto"?
Czy my mężczyźni mamy własny przedział?
Jest to doprawdy rzeczą niepojętą,
Że nikt z nas w „dla pań" przedziale nie siedział.
Natomiast chcemy, czy nie, to nam za to
Każą przeżywać teraz babie lato.

Całe wakacje „nigdzie nie jeżdżąc",
Tum w mieście spędził wypoczynku chwile
Szczęśliwszy niż ja bywał byle zając,
Byle ptak leśny i polne badyle.
Teraz złośliwy los mi figla płata,
Że baby mają, ja nie miałem lata.

**Ko—Stek**

# Rogoźnik ku czci

## ŚP. ŻWIRKI I WIGURY

W dniu 10 bm. jako w rocznicę tragicznej śmierci bohaterskich lotników śp. Żwirki i Wigury, z inicjatywy rogoźnickiego Komitetu, który utworzono z miejscowych organizacyj z przewodniczącym p. Romikiem Stan., instruktorem ogrodniczym Sejmiku będzińskiego, odbyła się podniosła uroczystość. O godz. 19 na placu szkolnym zebrały się miejscowe organizacje: ochotn. straż pożarna, Sokół, Strzelec, Koło gospodyń, K. S. M. Ż. M., klub sportowy „Cyklon" i Rada grom. oraz rzesze miejscowej ludności. O godz. 20 na czele miejscowej orkiestry i kilkunastu pochodniami udano się na plac strażacki.

Ochotnicza straż pożarna ze sztandarem oraz wszystkie organizacje ustawiły się przed płytą ku czci śp. Żwirki i Wigury, przed którą wartę honorową pełnili strzelcy z bronią. Uroczystość zagaił przew. Komitetu p. Romik, poczem delegacje organizacyj złożyły wspaniały wieniec a orkiestra pod batutą p. Watoły M. odegrała hymn narodowy. Okolicznościowe przemówienie wygłosił p. I. Moździeń. Wygłoszonego przemówienia zapełniająca plac ludność wysłuchała w skupieniu i w niejednych oczach widać było łzy, co świadczy o tem, jaką czcią ludność otacza pamięć bohaterskich lotników. Po przemówieniu minuta ciszy i orkiestra odegrała „Ostatnią przysługę", a na zakończenie marsza „Rzeczpospolita".

—xx—

# KRONIKA ZAGŁĘBIA

## KALENDARZYK

| | |
|---|---|
| **12** Czwartek | **Dziś Gwidona**<br>**Jutro Dugenji**<br>Wschód słońca 5 m. 16.<br>Zachód „ 18 m. 5. |

## Kina w Sosnowcu grają dziś

| | |
|---|---|
| EDEN | **Człowiek o stu maskach** w rol. gł. Ketti Gallian |
| PALACE | **Szkarłatny kwiat** w rol. gł. **MERLE OBERON** |
| Zagłębie | **Kaprys hiszpański** z Marleną Dietrich |

## Podziękowanie Komitetu

### BUDOWY KOŚCIOŁA W N. SIELCU

Komitet budowy kościoła w parafji Nowosieleckiej w Sosnowcu niniejszem składa podziękowanie: dyrekcji gwarectwa Hr. Renard za użyczenie parku na zabawę, wszystkim ofiarodawcom za złożenie fantów na loterję i innych ofiar, które przyczyniły się do osiągnięcia zysków i urządzenia zabawy, kwestarkom i kwestarzom, co nie szczędzili swojego czasu na zbieranie fantów na loterję, strażom ogniowym za pomoc w utrzymywaniu porządku na zabawie, Redakcjom dzienników: Kurjera Zachodniego, Iskry, Expresu Zagłębia, Polonji, Siedmiu Groszy, Dyrekcji Polskiego Radja w Katowicach. Dyrekcjom tramwajów i autobusów w Sosnowcu, kina Udziałowego i Edenu za bezinteresowną reklamę, paniom za wykonanie atrakcyj tanecznych, paniom i panom za pracę przy urządzeniu zabawy i podczas zabawy, oraz wszystkim co przybyli w dniu 18 sierpnia do parku Gw. Hr. Renard na zabawę, a przez to przyczynili się do powiększenia funduszów na budowę świątyni składa Bóg zapłać

**Komitet Budowy Kościoła w Nowym Sielcu**

Sprawozdanie ze zbiórki ulicznej w dn. 15 sierpnia rb. na rzecz budowy kościoła w parafji Nowosieleckiej w Sosnowcu: przychód: zł. 308.08; rozchód: znaczki, szpilki i inne zł. 36.76; nadwyżka zł. 271.32. Wszystkim ofjarodawcom, jak również kwestarkom i kwestarzom, którzy nie zrażając się niepogodą kwestowali, a przez to przyczynili się do powiększenia funduszów na budowę świątyni składa Bóg zapłać

**Komitet Budowy Kościoła w Nowym Sielcu**

## Zapisujcie się na członków K.P.H.

× **W AKADEMJI GÓRNICZEJ W KRAKOWIE** jest wolnych miejsc dla nowowstępujących: wydział górniczy 50, hutniczy 40. W razie przekroczenia ustalonej liczby wolnych miejsc — podda się kandydatów egzaminowi konkursowemu z matematyki i fizyki. Dla kandydatów powracających z wojska termin egzaminu konkursowego zostanie wyznaczony koło 15 października rb. Podania o przyjęcie wraz z wymaganymi załącznikami dla wszystkich kandydatów przyjmuje dziekanat do 15 września rb. Podania mogą być przesłane pocztą. Wszelkie informacje w sprawie przyjęć udzielają dziekanaty, Kraków, al. Mickiewicza 30. Na odpowiedź należy dołączyć znaczek pocztowy.

× **REWJA ORKIESTR PODWÓRZOWYCH.** Zarząd Klubu towarzyskiego Polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych Rz. P. w Sosnowcu na rozpoczęcie sezonu dancingowego urządza w dniu 14 bm. o godz. 21 w lokalach własnych przy ul. Sienkiewicza 17-a Rewję orkiestr podwórzowych z dancingiem dla członków Związku, Klubu i ich rodzin oraz wprowadzonych gości. Wstęp bezpłatny dla członków Związku, Klubu oraz ich rodzin. Wprowadzeni goście opłacają normalną opłatę klubową. Zarząd klubu zaprasza tą drogą jaknajliczniejsze grono gości do wzięcia udziału w tej sympatycznej imprezie.

× **ROBOTY NA PRZEMSZY.** Od strony Sosnowca zbliżają się już roboty przy regulacji koryta rzeki Przemszy do Mysłowic. W tych dniach zostanie wykończone zapasowe koryto, przez które woda zostanie skierowana i rozpoczną się roboty przy właściwem korycie rzeki. Jeszcze w tym roku koryto zostanie wybrukowane i wyrównanie.

× **Z ŻYCIA RODZINY REZERWISTÓW.** Celem powiększenia funduszów organizacji, Związek rezerwistów, Koło Sosnowiec-Śródmieście urządza pod protektoratem Rady powiatowej Rodziny rezerwistów zabawę ludowa w parku renardowskim w dniu „Rezerwisty", obchodzonym uroczyście w całej Polsce tj. w dniu 22 września rb. Na zabawie m. in. niespodziankami urządzona będzie loterja fantowa (kosz szczęścia) z dobrowolnych ofiar pieniężnych lub w naturze. W tym celu panie z komitetu zabawowego będą obchodziły sklepy z upoważnieniami do zbierania ofiar. Zarząd wierzy, że społeczeństwo poprze ich wysiłek i udzieli pomocy placówce, która ze względu na dobro i bezpieczeństwo Ojczyzny winna dzięki pomocy społeczeństwa rozwijać się i organizować coraz to nowe kadry przyszłych obrońców Rzeczypospolitej.

× **KOLEJ CZELADŹ — SIEMON.** Tow. „Tep" w Czeladzi zostało zawiadomione przez władze, że w najbliższych dniach zjedzie na miejsce urzędowa komisja celem oględzin gruntów pod budowę kolei, przedtem jednak trasa musi być dokładnie oznaczona.

× **POBICIE.** Na szosie Wojkowice - Komorne — Strzyżowice został ubiegłej nocy ciężko pobity Włodzimierz Bidyczenko, zamieszkały na kolonji Morszyńskie w Żychcicach. Jak ustalono, sprawcami pobicia byli Adam Adamczyk i Antoni Skórka, zamieszkali w Wojkowicach-Komornych.

Bidyczenkę przewieziono do szpitala w Będzinie.

Powodem zajścia był prawdopodobnie zatarg o eksploatację biedaszybów, gdyż wymienieni trudnili się wydobywaniem węgla z szybików na jednym terenie i w związku z tem często wynikały między nimi nieporozumienia na tem tle.

# Od sprzeczki do morderstwa

## Tragedja w fabryce szkła

Fabryka szkła w Zawierciu była kilka miesięcy temu widownią *krwawego dramatu*, który wywarł wśród pracujących tam robotników ogromne wzburzenie.

W fabryce tej, w pakowni, *pracowało 7 robotników*, a m. in. *Jan Turlej*, oraz niedawno przyjęty do pracy *Józef Sroka*. Pewnego razu pomiędzy Sroką a Turlejem doszło z błahego powodu do sprzeczki, która jednakże, dzięki interwencji robotników, skończyła się spokojnie.

Po południu tegoż dnia wynikła znowuż kłótnia, w czasie której nadszedł majster pakowni, *Feliks Dydek*, który dowiedziawszy się, *że sprzeczkę wszczął Sroka*, oświadczył mu, że zwalnia go z pracy *aż do rozstrzygnięcia tej sprawy przez dyrektora*.

Usłyszawszy to *Sroka wpadł w szał*. Porwał leżącą obok siekierę, rzucił się na majstra i zanim się spostrzeżono, *rąbnął go siekierą w ramię*. Nie koniec jednak na tem. Widząc stojącego w pobliżu Turleja, którego uważał za *sprawcę swego nieszczęścia*, Sroka błyskawicznie podbiegł do niego i *zadał mu okropny cios ostrzem siekiery w piersi*. W tej chwili rozległ się przeraźliwy krzyk Turleja, który z rozpłataną piersią *runął na ziemię, zalewając się obficie krwią*. Będący podówczas w pakowni robotnicy, widząc w ręku Sroki zbroczoną siekierę, nie wiedzieli co począć: czy ratować ciężko rannego kolegę, czy też *rozbroić szaleńca*. Szczęściem znalazł się wśród nich odważny, który rzucił się ztyłu na Sroke i obezwładnił go, wyrywając mu z rąk narzędzie zbrodni.

W jakiś czas potem na miejsce krwawego zajścia przybyła policja. Przybyła w porę, gdyż robotnicy fabryki dowiedziawszy się, że *Sroka ranił ciężko Turleja, chcieli go zlinczować*. Zabójcę aresztowano i pod silną eskortą odprowadzono do więzienia, rannego zaś robotnika odwieziono do szpitala, gdzie, pomimo natychmiastowej pomocy, zmarł. Do szpitala odwieziono również rannego majstra, który — jak się okazało — *odniósł rany, nie zagrażające jego życiu*.

Epilog tego krwawego zajścia rozegrał się wczoraj przed Sądem okręgowym w Sosnowcu. Na rozprawie oskarżony zapytany, dlaczego zabił, oświadczył sądowi, że *ustawicznie był szykanowany przez kolegów*, a to, jak twierdził, z tego powodu, że miał być swojego czasu łamistrajkiem, czego nie mogli mu darować. Obecnie żałuje swego czynu i twierdzi, iż w chwili popełnienia przestępstwa *„wezbrała w nim taka złość"*, że nie wiedział co robi. Nie wiedział również, czem uderzył Turleja.

Ponieważ w czasie przewodu sądowego okazało się, że Sroka, będąc zajęty przed kilku laty przy budowie mostu, wpadł do rzeki i odniósł szereg ciężkich obrażeń, a m. in. i głowy, sąd wezwał na rozprawę dwóch biegłych lekarzy: dra Blinstruba i Mayera, którzy po zbadaniu oskarżonego orzekli, że ma w małym stopniu *ograniczoną poczytalność*.

Opinję swą biegli wydali na podstawie zeznań świadków, wynurzeń oskarżonego, oraz karty chorobowej. Zdaniem ich oskarżony, w chwili popełnienia przestępstwa mógł działać w afekcie.

Na rozprawie badany był również dyrektor administracyjny p. *Juljan Ruszke*, który wydał o oskarżonym jaknajlepszą opinję, uważając go za człowieka pracowitego i sumiennego.

Reszta zeznań — nieciekawa. Na uwagę może zasługuje jedynie zeznanie kolegi Sroki, który widział, jak w jakiś czas po kłótni z Turlejem, Sroka *rwał w rękach słomę, gryzł ją, rzucał na ziemię i kopał*. Odniósł on wówczas wrażenie, że Sroka jest ogromnie zdenerwowany.

Po przesłuchaniu świadków i przemówieniu obrońcy oskarżonego adw. Sokólskiego, sąd udał się na naradę, poczem ogłoszony został wyrok. Sąd, biorąc pod uwagę orzeczenia biegłych lekarzy skazał Srokę *na 5 lat więzienia*.

Po wyroku skazanego odwieziono do więzienia, gdzie dotychczas przebywał.

# Wszyscy muszą strzelać!

## Okólnik p. wojewody kieleckiego

Państwa przemieniają się w obozy, narody w armje, gotowe każdej chwili do obrony.

W każdem społeczeństwie wszyscy od dziecka do starca, stają dziś na odpowiadających sobie posterunkach wspólnym wysiłkiem **zapewniają bezpieczeństwo dla pracy nad rozwojem własnej ojczyzny**, dla pracy nad polepszeniem swego bytu.

W związku z przygotowaniem całego społeczeństwa do szczytnych zadań obrony państwa p. woj. kielecki **dr. Władysław Dziadosz wydał do pp. starostów powiatowych i grodzkich i pp. prezydentów miast wydzielonych** województwa Kieleckiego następującej treści okólnik:

Do
Panów Starostów Powiatowych i Grodzkich oraz Panów Prezydentów miast wydzielonych województwa Kieleckiego.

Ze względu na nader ważne znaczenie strzelectwa dla obrony państwa oraz w przekonaniu, że obowiązkiem każdego obywatela jest brać udział w ogólnym wysiłku organizowania naszej sprawności bojowej, zarządzam:

Wszyscy czynni urzędnicy i niżsi funkcjonarjusze państwowi i samorządowi podległi mojej władzy, winni w drodze służbowej do dnia 12-go maja 1936 r. przedłożyć dowód uzyskania odznaki strzeleckiej.

Od obowiązku tego zwalniam tych, którzy ukończyli lat 55 oraz kobiety które ukończyły lat 40, względnie są pracownikami dniówkowymi.

We wszystkich podległych mi urzędach będę odtąd rozpatrywał tylko te podania o pracę i wnioski na stabilizację, awans, względnie odznaczenia, do których dołączony będzie dowód zdobycia odznaki strzeleckiej.

Od 1 kwietnia 1936 r. przy przyjmowaniu robotników do pracy na robotach publicznych, pierwszeństwo będą mieli ci kandydaci spośród osób liczących poniżej lat 42, który wykażą się odznaką strzelecką.

Zarządzenie powyższe przekazuje pp. starostom i pp. prezydentom miast wydzielonych do wykonania, z tem, że akcja ta musi być przeprowadzona dokładnie i w terminach oznaczonych.

Nauka strzelania nie może rozwijać się jedynie w okresie specjalnej propagandy oraz sentymentalnych nastrojach patrjotycznych.

Wszystkie możliwości przymusu winny być wykorzystane, dlatego chętnie rozpatruję wnioski, zdążające do dalszej rozbudowy strzelectwa.

Położenie geograficzne Polski jest takie, iż powolne działanie na uczucia obywateli w sprawach obrony państwa, w czasie, gdy sąsiedzi zdążają wszelkiemi sposobami naprzód, musimy zamienić na zdecydowaną akcję, której wyniki dadzą się ująć w cyfry.

Wszystkie podległe mi Komitety P. W. W. F. przystąpią bezwzględnie do realizowania w szerszym zakresie programu strzelania. Nie zaniedbując innych ważnych zadań, pamiętajmy, iż ostatecznie najważniejsze pewnego dnia będzie strzelanie.

Wojewoda
(—) **Dr. Władysław Dziadosz**

# Poprawa stanu dróg

## w Zagłębiu

Roboty przy budowie dróg w Zagłębiu o **nawierzchni klinkierowej** są na ukończeniu i w przyszłym miesiącu roboty te będą ostatecznie zakończone.

W roku bieżącym ułożono nawierzchnię z klinkieru **na drogach długości 12 klm. przy szerokości jezdni 5 mtr.**

W związku z dążeniem do poprawy stanu dróg i dania im trwałej nawierzchni, **klinkiernia sejmikowa w Gródkowie nie może się skarżyć na brak zamówień**. Zarówno w roku ubiegłym, jak i w bieżącym klinkiernia wyprodukowała ponad 7 miljonów sztuk klinkieru, który dzięki wykazanym zaletom zdobywa sobie coraz większą popularność i zastosowanie.

Jeżeli polityka w zakresie poprawy stanu dróg nie ulegnie zmianie, to **w stosunkowo niedługim czasie zarówno w miastach Zagłębia, jak i na terenie powiatu Będzińskiego zniknie jedna z dotkliwych bolączek i stan dróg zmieni się radykalnie.**

Przy sposobności dodać należy, iż na wystawie drogowej w Warszawie klinkiernia w Gródkowie również wystawiła swe eksponaty i wyroby te są z dużem zainteresowaniem oglądane przez zwiedzających wystawę.

# Uwaga, weterani pracy!

## Nie powierzać rent wydrwigroszom

Jak wiadomo, nowa Kasa Bratnia w Zagłębiu rozpoczęła już wypłacać renty i odprawy członkom byłych Kas Bratnich. Są to przeważnie **ludzie starsi i biedni**, to też otrzymanie pewnej kwoty będzie dla nich dużem dobrodziejstwem i **niejednego uratuje od głodowej śmierci**. Tymczasem i na tych biedaków czyhają już różni kombinatorzy i hjeny, gdyż doniosą nam, iż obok biura Kasy Bratniej **kręcą się różni osobnicy**, starający się dowiedzieć, kto i jaką sumę ma otrzymać z Kasy Bratniej. Rzecz zrozumiała, że **informacje te potrzebne są w tym celu**, aby później w jakikolwiek sposób wyłudzić otrzymane pieniądze, proponując nieświadomym lokatę pieniędzy na dobry procent lub w jakiemkolwiek przedsiębiorstwie.

Chodzi tu tylko o to, aby **pięknemi obietnicami wyłudzić od biedaków gotówkę**, bowiem o zwrocie pieniędzy żaden z tych kombinatorów nie myśli, to też trzeba ustrzec rencistów, aby nie dawali wiary oszustom i pilnowali dobrze **otrzymane z Kasy Bratniej pieniądze**, gdyż podobne zjawisko widzieliśmy już po głośnej przed kilkunastu laty katastrofie na kopalni Reden, kiedy to **wdowy po zabitych otrzymały większe kwoty**, zręcznie później wyłudzone przez hjeny, żerujące na nieświadomości i łatwowierności ludzkiej.

Wogóle renciści powinni pamiętać o tem, **że najpewniejsza jest lokata pieniędzy w poważnej instytucji finansowej**, a w żadnym razie nie należy dawać wiary oszustom i kombinatorom, obiecującym złote góry.

# Zatwierdzone konfiskaty

## „KURJERA ZACHODNIEGO".

Otrzymaliśmy następującej treści pismo:

N. Pr. 22-35.

**Wyciąg z protokółu wspólnego posiedzenia niejawnego.**

Sąd Okręgowy w Sosnowcu w składzie: Przewodniczący Wiceprezes J. Saryusz-Wolski, Sędziowie: J. N. Werzbicki i A. Przestaszewski, Wiceprokurator St. Garliński, protokulant K. Błędowska

w sprawie nadesłanego przez Prokuratora Sądu pisma Starostwa Grodzkiego w Sosnowcu z dnia 22-VIII 1935 roku za N. L. P. 4-12-35 w kwestji zajęcia czasopisma „Kurjer Zachodni" Nr. 227 z dnia 21.VIII 1935 roku, w dniu 2 września 1935 roku, zważywszy, że na polecenie Starosty Grodzkiego z dnia 21.VIII 1935 roku zostało zajęte czasopismo „Kurjer Zachodni" Nr. 227 z dnia 21 sierpnia 1935 roku za artykuł pod tytułem: „Gospodarczy czy sympatyczny?" w ustępie IV wyraz „przekładańcu" i wyraz „przekładaniec"; oraz za artykuł p. t. „Pół miljarda straconych dniówek" w ustępie II wyraz „traconych" i ustępy III i IV od słów „To jest miara" do słów „od niego w praktyce", że w zakwestjonowanych ustępach Sąd dopatruje się cech przestępstwa z art. 170 K. K., po wysłuchaniu wniosku Prokuratora i na zasadzie art. 27 cz. I 28 Dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych z dnia 7.II 1919 roku, **postanowił:** zatwierdzić nałożony w dniu 21 sierpnia 1935 roku przez Starostę Grodzkiego w Sosnowcu areszt na wyżej wymienione ustępy. Przewodniczący Wiceprezes J. Saryusz-Wolski. Protokulant K. Błędowska.

Za zgodność: Sekretarz (podpis nieczytelny).

N. Pr. 23-35.

**Wyciąg z protokółu wspólnego posiedzenia niejawnego.**

Sąd Okręgowy w Sosnowcu w składzie: Przewodniczący Wiceprezes J. Saryusz-Wolski, Sędziowie: J. N. Wierzbicki i A. Przestaszewski, Wiceprokurator St. Garliński, protokulant K. Błędowska

w sprawie nadesłanego przez Prokuratora Sądu pisma Starostwa Grodzkiego w Sosnowcu z dnia 19-VIII 1935 roku za N. L. P. 4-2-35 w kwestji zajęcia czasopisma „Kurjer Zachodni" N. 224 z dnia 18-VIII 1935 roku, w dniu 2 września 1935 roku, zważywszy, że na polecenie Starosty Grodzkiego w Sosnowcu w dniu 18 sierpnia 1935 roku zostało zajęte czasopismo „Kurjer Zachodni" N. 224 z dnia 18 sierpnia 1935 roku za artykuł pod tytułem „Półwiecze placówki" od słów „żydowstwa" do słów „narodowy" od słów „żerującego" do słów „żydowstwa", oraz od słów „widząc" do słów „narodu": od słów „żydowstwo" do słów „toczący"; od słów „zagadnienie" do słów „na wsi", że w zakwestjonowanych ustępach Sąd dopatruje się cech przestępstwa z art. 170 K. K., po wysłuchaniu wniosku Prokuratora i na zasadzie **art. 27** cz. I i 28 Dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych z dnia 7-II 1919 roku, **postanowił:** zatwierdzić nałożony w dniu 18 sierpnia 1935 roku przez Starostę Grodzkiego w Sosnowcu areszt na wyżej wymienione ustępy. Przewodniczący Wiceprezes J. Saryusz-Wolski. Protokulant K. Błędowska.

Za zgodność: Sekretarz (podpis nieczytelny).

——xx——

# Ulgowy przejazd

## DO GDYNI

Obecnie organizowane są wycieczki do Gdyni, celem powitania nowego statku pasażerskiego „Piłsudski".

Otóż prócz wycieczek zbiorowych różnych organizacyj i instytucyj, jechać mogą również osoby pojedyńcze. Opłata wynosi 66% obecnej taryfy w jedną stronę, gdyż powrót jest bezpłatny.

Zaświadczenia na ulgowy przejazd można otrzymać w każdym oddziale Ligi morskiej i kolonjalnej na terenie Zagłębia, przyczem zaświadczenia te są ważne do dnia 16 bm. włącznie.

——xx——

× **„KLUB KAWALERÓW" W ZAGÓRZU.** Staraniem koła OZPR w sali Zw. dnia 15 bm. o godz. 7 wieczorem zostanie odegrana arcywesoła komedja pt. „Klub kawalerów". Przedstawienie poprzedzi rewja kawalerów. Ceny miejsc od 99 gr. do 49 gr.

× **ZAMACH SAMOBÓJCZY.** Zamieszkała przy ul. Dalekiej 33 w Sosnowcu, Stanisława Jasińska usiłowała otruć się esencją octową. Przewieziono ją do szpitala miejskiego.

# Zabawa w parku

## NA NIEZAMOŻNE UCZENICE

W nadchodzącą niedzielę o godz. 2 popoł. w parku sieleckim odbędzie się zabawa, z której dochód przeznaczony jest na pomoc dla niezamożnych uczenic szkoły rzemiosł im. ks. Raczyńskiego. Zabawa trwać będzie do późnego wieczora przy dźwiękach orkiestry tenardowskiej, tudzież megafonu. Organizatorowie zabawy urządzają salę do tańca, fantową loterję, żywe obrazy, pocztę francuską, popisy sprawności itp. Cena biletów dla dorosłych 50 gr., dla młodzieży 20 gr. Pogoda zamówiona.

# PROGRAM RADJOWY

### LEKKIE PIOSENKI

Audycje lekkie należą do bardzo przyjemnych a nieraz i pożytecznych rozrywek radjosłuchacza. W dobrem wykonaniu, o dobrym doborze repertuaru, który zatrzymując swój lekki charakter, posiada jednak owoż wysoką wartość artystyczną, cieszą się audycje tego rodzaju prawdziwą sympatją szerokich kół publiczności i melomanów. Dlatego chętnie posłuchamy lekkich piosenek, w transmisji z Krakowa, w wykonaniu Henryka Szyfmana i Kazimierza Meyerholda dnia 13 bm. o godz. 17.20.

### PIĄTKOWY KONCERT SYMFONICZNY

Szczególnie interesujący program obejmuje koncert symfoniczny orkiestry Polskiego Radja pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga. Mianowicie: Couperina koncert w stylu teatralnym w opracowaniu Cortot'a jako pierwsze wykonanie tego dzieła w Polskiem Radjo. Dzieło to utrzymane w stylu swego czasu, stylu „galante" należy do kompozycyj przeznaczonych na niewielką orkiestrę, kompozycyj pomyślanych raczej w duchu szlachetnej rozrywki towarzyskiej, niż do wykonywania na efektownej i wielkiej sali koncertowej.

Następnie suitę Gluck'a, w opracowaniu Motla. Gluck znany przedewszystkiem jako wielki reformator operowy, skomponował szereg dzieł instrumentalnych i baletów. Rówieśnik Mozarta, działający głównie w Paryżu, należy do najwybitniejszych kompozytorów wieku XVIII i jako taki wywarł ogromny wpływ na następne pokolenia muzyczne, a nawet na swych rówieśników. W tymże samym koncercie usłyszymy suitę orkiestrową czołowego kompozytora doby współczesnej Igora Strawińskiego, niesłychanie ważnego dla ukształtowania obecnie nurtujących muzykę kierunków, kompozytora, który, o ile to można przewidzieć, wejdzie jako jeden z pierwszych do historji muzyki. Solistą koncertu będzie znakomity skrzypek Bronisław Gimpel, który wykona popularny a nadzwyczaj wdzięczny mimo ogromnych trudności technicznych często grywany, koncert skrzypcowy Czajkowskiego D-dur.

Koncert ten nadany zostanie w piątek dnia 13 bm. o godz. 20.10.

### CZWARTEK 12 WRZEŚNIA 1935 R.

6.30 Audycja poranna. 8.00 Audycja dla szkół. 8.45 Muzyka (płyty). 9.00 Transmisja z I podróży S-M „Piłsudski" z Triestu do Gdyni. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.15 Koncert szkolny. 13.00 Muzyka północnych kompozytorów w wyk. zespołu Niny Mańskiej. 13.25 Chwilka dla kobiet. 13.30 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 15.15 Wiadomości giełdowe. 15.20 Życie artystyczne i kulturalne Śląska. 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30 Muzyka (płyty). 16.00 „Kraków — Sowiniec" opowiadanie dla dzieci — wygł. Stary Doktór. 16.15 Koncert orkiestry reprez. kolejarzy śląskich pod dyr. Jarosława Leszczyńskiego. 16.45 „Cała Polska śpiewa" — koncert w wykonaniu mieszanego chóru PPW pod dyr. Wiechowicza. 17.00 „Dzieje socjalizmu w Polsce": „Socjalizm w Polsce po roku 1863" odczyt wygł. Leon Wasilewski. 17.15 Koncert solistów (płyty). 17.50 „Książka i wiedza": O książce dra Wojciecha Gottlieba p.t. „Polen" — rozmowa Michaliny Grekowicz z autorem. 18.00 Miniatury kwartetowe w wyk. smyczkowego Kwartetu Warszawskiego. Wykonawcy: Józef Kamiński I skrzypce, Z. Lederman II skrzypce, J. Gorowski — altówka, Marjan Neuteich — wiolonczela. 18.30 „Słówko do rodziców" — odczyt — wygł. ks. dr. Bol. Rosiński. 18.45 Szaljapin i Caruso (płyty) 19.00 Karlikowa poczta. 19.20 Koncert reklamowy. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Pogadanka aktualna 20.00 Muzyka. 20.15 „Marszałek Piłsudski a zagadnienia ustrojowe". 20.55 „Obrazki z Polski współczesnej". 21.00 Teatr wyobraźni nadaje popularne słuchowisko Janusza Meissnera p.t. „Ocalenie". 21.35 „Nasze pieśni" — w wykon. Anieli Szlemińskiej. 22.00 Muzyka taneczna w wyk. Małe orkiestry Z. Górzyńskiego. 23.00 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej. 23.05

# KRONIKA ZAWIERCIA

## Wylądowanie balonu
### POD ZAWIERCIEM

Wczoraj w godzinach rannych wylądował na polach Kuźnicy Masłońskiej pod Zawierciem balon pilotowany przez dwóch oficerów.

Lądowanie odbyło się bez przeszkód, poczem balon zabezpieczyła policja. Powłoka balonu została furmankami chłopskiemi przewieziona na najbliższą stację kolejową.

—xx—

× **OSOBISTE.** Prezydent miasta Zawiercia, p. Szczodrowski wyjechał wczoraj do Warszawy w sprawach służbowych i powróci jutro.

× **ZA ZDZIERANIE PLAKATÓW WYBORCZYCH** policja w Zawierciu przytrzymała Larjana Tuchowskiego, który po spisaniu protokułu został uwolniony.

× **NAGŁY ZGON.** Wczoraj na ulicy zasłabł nagle mieszkaniec Zawiercia Michał Zasuń. Zawezwany do chorego dr. Jurkowicz stwierdził już tylko zgon, wskutek udaru serca.

# LOTY SZYBOWCOWE
## na wgórzu Jasieńskiem w Strzemieszycach

LOPP w Niemcach wykazuje od szeregu lat dużo żywotności; mimo niepomyślnych warunków gospodarczych, **LOPP w Niemcach zdołał utrzymać w swoich szeregach 850 członków** oraz zorganizował koło szybowcowe, które **po 2 latach istnienia liczy 400 członków,** płacących regularnie składki. W ciągu krótkiego czasu istnienia **koło szybowcowe wyszkoliło 7 pilotów kategorji A i B i jednego pilota kategorji C**, oraz zakupiło z własnych funduszów szybowiec typu „Wrona-bis". Na tym szybowcu odbędą się w niedzielę dnia 15 września r.b. o godz. 2 i pół popołudniu **pokazy lotów szybowcowych** oraz będzie zademonstrowane szkolenie pilota szybowcowego do kategorji A i B.

Pokazy odbędą się na wzgórzu Jasieńskiem w Strzemieszycach; **dojazd koleją do Strzemieszyc - Rad.**, samochodem przez Dąbrowę szosą do początku wsi Strzemieszyce, gdzie po lewej stronie szosy będą ustawione drogowskazy **„do szybowiska".** Od szosy do szybowiska wiedzie polna droga długości 300 m., którą można dojechać do samego wzgórza Jasieńskiego.

W razie niepogody pokazy szybowcowe odbędą się w następną niedzielę t. j. **22 września.**



DEFILADA WOJSK PRZED HITLEREM PO MANEWRACH.

# ŻYCIE GOSPODARCZE

## Czy bydło i nabiał podrożeją?
### ROLNICY BOJĄ SIĘ ZNIŻKI CEN ZBÓŻ

Notowana ostatnio zwyżka cen nabiału oraz cen bydła i trzody chlewnej ma swoje uzasadnienie naturalne, ponieważ złożyło się na tę zwyżkę kilka przyczyn: jak nowy kierunek polityki rolnej, wzmożony wywóz przetworów mięsnych, bekonów, smalcu. Sfery rolnicze podkreślają, że na zwyżkę cen wpłynęła również susza panująca w Poznańskiem oraz zmniejszenie hodowli świń wskutek poprzedniej nieopłacalności.

Zwyżka cen zbóż jest chwilowa wskutek braku podaży. Zachodzi jednak obawa, że gdy rząd nie ogłosi w październiku moratorjum oraz nastąpią masowe egzekucje podatkowe, rolnicy będą zmuszeni rzucić na rynek większą ilość zbóż, co spowoduje nowy spadek cen. Rolnicy, chcąc wywiązać się ze wszystkich swoich zobowiązań będą zmuszeni sprzedawać również większe ilości żywca i nabiału, co może doraźnie spowodować zniżkę, a na przyszłość udaremni wyzyskanie konjunktury eksportowej, gdyż produkcja nie jest do niej przystosowana, brak bowiem materjału hodowlanego.

Natomiast sygnalizowana ostatnio z Ameryki wiadomość o dużych stratach w zbiorach pszenicy wskutek klęski rdzy zbożowej może przyczynić się do zwyżki cen pszenicy.

## Kronika gospodarcza.

**NA CENTRALNĄ TARGOWICĘ W MYSŁOWICACH** spędzono od 3 do 9 b.m: buhai 37, krów 380, Jałówek 89, świń 1860, cieląt 103, razem 2469 szt. zwierząt. Płacono w dniu 9 b.m. za 1 kg. żywej wagi za nierogaciznę (cena loco Targowica łącznie z kosztami handlowemi) od 0.90 do 150.

**STAN BEZROBOCIA.** Według ostatnich danych biur pośrednictwa pracy Funduszu Pracy, liczba bezrobotnych zarejestrowanych na terenie całego kraju w dniu 7 b.m. wynosiła ogółem 268.860 osób, wykazując spadek liczby bezrobotnych w ciągu tygodnia o 6.801 osób. Liczba bezrobotnych w Warszawie (wraz z okręgiem) wynosiła 20.930 osób (spadek o 1.024 osób), w Łodzi (wraz z okręgiem) 27.505 osób (spadek o 311 osób), na Górnym Śląsku 103.423 osób (spadek o 5.493 osób). W porównaniu z tym samym okresem czasu roku ubiegłego liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 18.252 osoby.

**STAN ZATRUDNIENIA.** Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego na 1 sierpnia r.b., w całej Polsce zatrudnionych było w górnictwie 90.818 robotników, w hutnictwie 38.447, w przemyśle przetwórczym 421.867, w elektrowniach i wodociągach publicznych 132.562 robotników. Z ogólnej liczby robotników zatrudnionych w przemyśle przetwórczym, przypada na przemysł mineralny 52.710 osób, na metalowy 66.549, na chemiczny 33.669, na włókienniczy 135.263 na papierniczy 12.705, na skórzany 5.477, na drzewny 42.342, na spożywczy 41.230, na odzieżowy 10.083, na budowlany 12.668, na poligraficzny 9.149.

**WYDATKI I DOCHODY KOLEI PAŃSTWOWYCH.** Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego, wydatki eksploatacyjne Polskich Kolei Państwowych w ciągu pierwszych 4-ch miesięcy r.b. wynosiły ogółem 246.637 tys. zł., z tego wydatki kolei normalnotorowych 244.181 tys. zł. (emerytury 31.472 tys. zł.), oraz wydatki kolei wąskotorowych 2.456 tys. zł. Dochody kolei normalnotorowych wynosiły 267.903 tys. zł., w tem przewóz osób 57.436 tys. zł., bagażu 2.625 tys. zł., towarów i poczty 185.229 tys. zł., inne dochody 22.615 tys. zł. w tem opłaty emerytalne 880 tys. zł. Dochody kolei wąskotorowych wynosiły 2.133 tys. zł., w tem przewozy 1.809 tys. zł. i inne dochody 324 tys. zł. Ogółem dochody eksploatacyjnej Polskich Kolei Państwowych (normalnotorowych i wąskotorowych) wynosiły 270.038 tys. zł.

**POLSKIE KOCE DLA ARMJI NATYCHMIAST POTRZEBNE WŁOCHOM.** Sprawa zamówienia koców przez Włochy na wojnę z Abisynją będzie rozstrzygnięta ostatecznie w bieżącym tygodniu. Duże trudności sprawia kwestja ceny, która dotąd nie mogła być między stronami uzgodniona. Pozatem zależy Włochom na pośpiechu. Żądają oni zakończenia dostawy w ciągu dwu miesięcy. Przemysł nasz może rozpocząć dostarczanie koców dopiero za parę tygodni i to spoczątku w niewielkich ilościach. Jak zależy Włochom na pośpiechu wskazuje fakt, że zgłosili oni gotowość zakupienia koców, znajdujących się na składzie. Składy fabryczne nie posiadają dziś większych ilości koców. Rokowania są prowadzone jednocześnie z przemysłem łódzkim i białostockim.

**TURCJA ZAKUPUJE POLSKIE SAMOLOTY PZL I RWD W WIĘKSZEJ ILOŚCI.** Bawiła ostatnio w Warszawie delegacja tureckich przemysłowców lotniczych w osobach pp.: Hassan Beya i Niurmera. Turcja zakupiła większą ilość aparatów lotniczych PZL i RWD. Aparaty te zwróciły uwagę swą doskonałą konstrukcją, zdolnościami nawigacyjnemi i wartościami aeronautycznemi.

**SIANO I SŁOMA WOLNE OD PODATKU PRZEMYSŁOWEGO OD OBROTU.** Ministerstwo skarbu wyjaśniło, że siano i słoma należą do ziemiopłodów w rozumieniu art. 3 p. 14 ustawy o podatku przemysłowym. W związku z powyższem tranzakcje giełdowe sianem i słomą korzystają ze zwolnienia od podatku przemysłowego od obrotu.



# KRONIKA OLKUSZA

## Strajk w garbarni
### W WOLBROMIU

W dniu 10 bm. wybuchł strajk w garbarni Abrama Landau w Wolbromiu na tle ekonomicznem. Robotnicy tej garbarni, pracując w niesłychanie niehygienicznych warunkach, pobierali za dniówkę po 1.50 zł. i 2.50 zł. Obecnie robotnicy wysunęli żądanie podniesienia płacy o 50 gr. na dniówkę.

Do porozumienia narazie nie doszło. Strajkiem kieruje Związek przemysłu skórzanego. Strajk ma przebieg spokojny.

× **KRADZIEŻ ROWERU.** Z jadłodajni Ebierskiego w Sławkowie skradziony został przez nieznanego sprawcę rower Wł. Świdzie z Kosmołowa, gm. Rabsztyn.

× **Z DZIAŁALNOŚCI GOSPODYŃ WIEJSKICH.** Onegdaj odbyło się w Olkuszu posiedzenie zarządu powiatowej organizacji kół gospodyń wiejskich, na którem ustalono plan pracy, terminy wystaw prac kół gospodyń wiejskich, kursów itd. Na zebraniu przewodniczyła prezeska powiatowej organizacji KGW p. Pawlina. Obecnie koła gospodyń wiejskich w Strzegowej, Kroczycach i Żarnowcu prowadzą kursy przetworów owocowo - warzywnych. Następny taki sam kurs zostanie rozpoczęty w Chlinic, Zagórowej, Sułoszowej, Zadrożu, Białym Kościele, Grzegorzowicach i Jerzmanowicach.

× **TAJEMNICZA ŚMIERĆ NIEMOWLĘCIA.** W dniu wczorajszym zmarło w tajemniczych okolicznościach niemowlę Mindli Glecer, panny, zamieszkałej w Wolbromiu, przy ul. Miechowskiej 28. Dziecko przed śmiercią było zupełnie zdrowe, co skonstatował lekarz miejski, wydzielająca się z ust dziecka piana, wskazuje na otrucie.



LIESEL ZANGEMEISTER,

posiadaczka światowego rekordu długotrwałości lotu na szybowcach, zginęła w katastrofie lotniczej.

# Krzysztof Arciszewski

## admirał holenderski i generał polski

Dzieje przedrozbiorowe przekazały nam wiele wspomnień o Polakach, którzy służyli pod obcą banderą. Jednym z nich był *Krzysztof Arciszewa Arciszewski herbu Prawdzic*. Urodził się on 6 grudnia 1592 r. w Rogalinie nad Wartą. Do szkół uczęszczał początkowo w Śmiglu i Rakowie. W r. 1619 wstąpił do wojska pod rozkazy ks. Krzysztofa Radziwiłła, hetmana polnego, który mu wróżył wielką przyszłość w wojsku. Wszędzie rządzi jednak przypadek. Podczas urlopu w r. 1623 wszczął sprzeczkę z prawnikiem Brzeźnickim o zwrot nieprawnie zabranych majątków podczas której się uniósł i Brzeźnickiego zastrzelił. Za to skazano Arciszewskiego na dożywotnie wygnanie i utratę czci.

Radziwił ceniąc wysoko swego podwładnego wskazał mu Holandję jako kraj o wysokich tradycjach wojskowych, a służba w tamtejszem wojsku mogłaby mu czasem otworzyć wrota do powrotu do ojczyzny. Książe pozatem polecił przesyłać sobie stale przez niego wiadomości o ważniejszych zdarzeniach w Holandji, za co wyznaczył mu stały zasiłek na życie.

Do Holandji przybył Arciszewski w r. 1624 i zaczął studjować artylerję i fortyfikację, potem dopiero wstąpił do służby wojskowej. Holandja była wówczas w wojnie z Hiszpanją.

Naczelne dowództwo holenderskie obrało Brazylję za cel swych działań zaczepnych, uważając ją za najczulsze miejsce hiszpańskie. Działania wojenne rozpoczęto przy pomocy kompanji zachodnio - indyjskiej, która posiadała monopol kolonizacji Ameryki południowej, a w tym celu miała i okręty wojenne. Wyprawa na którą zaciągnął się i Arciszewski w randze kapitana piechoty wyszła z portów holenderskich dnia 16 listopada 1629 r., mając w swym składzie 70 okrętów wojennych z załogą 7.000 ludzi.

Celem wyprawy było zajęcie najbogatszej i najżyźniejszej prowincji Pernambuco, gdzie uprawiano na wielką skalę trzcinę cukrową.

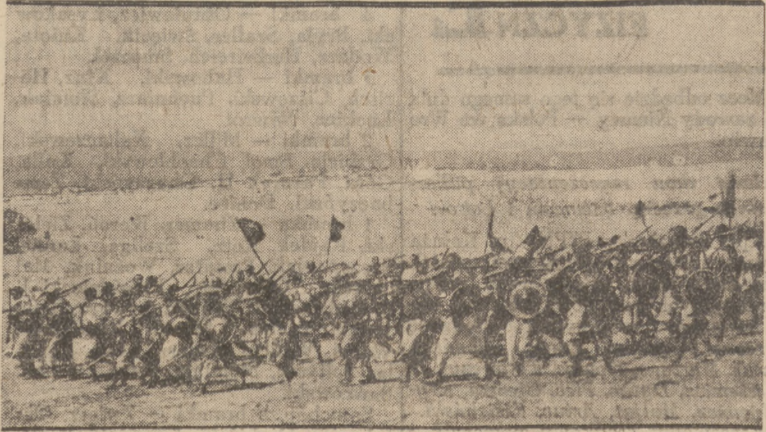
Po pierwszych niepowodzeniach admirała Lonqua, za radą Arciszewskiego wysadzono desant i zajęto stolicę prowincji Olindę. Potem wzięto głodem forty Recifeu. Armja hiszpańska ufortyfikowała się wówczas w Castello Reale i podjazdami, przyczyniła się do tego, że sytuacja Holendrów stawała się z dnia na dzień krytyczniejszą.

Za zdobycie Itamarica otrzymał Arciszewski stopień majora. Na tymże jednak sukcesie zakończyło się powodzenie ekspedycji holenderskiej. Wówczas Kompanja Zachodnio Indyjska odwołała dowódcę generała Weerdenbrucha, *który ustępując zabrał ze sobą majora Arciszewskiego*. Kompanja zamianowała Arciszewskiego pułkownikiem, czyniąc go jednocześnie *głównym dowódcą wojsk holenderskich w Brazylji*. Nowomianowany pułkownik udaje się spowrotem do Brazylji i pozostaje tam aż do osiągnięcia dodatnich rezultatów kampanji t. j. zdobycia prowincyj: Itamarica, Pernambuco, Serpige del Rey, Parahiba, Rio Grande i Siara.

Dnia 25 października 1635 r. rządy prowincyj i armję objął hr. Maurycy de Nassau Siegen, jakkolwiek Arciszewski miał pełne prawa spodziewać się nadania mu tej godności. Z hr. Nassau stosunki ułożyły się niezbyt pomyślnie, gdyż hrabia wyraźnie lekceważył pułkownika. Wreszcie Arciszewski nie mogąc znieść nadal takich stosunków, złożył hrabiemu obszerny krytyczny memorjał, uwzględniające zagadnienia wojskowe i rabunkową gospodarkę w kraju.

Na wiosnę 1637 r. wyjechał do Amsterdamu, gdzie się spotkał z nader miłem przyjęciem. W nagrodę za trudy otrzymał złoty łańcuch i na jego cześć wybito medal srebrny z napisem: „Victricem accipe laudem". Tr. Nassau nie powodziło się jednak w Brazylji i znów pojechał tam Arciszewski, ale już jako generał artylerji i admirał sił morskich działających w Brazylji. Został już uregulowany stosunek pomiędzy hr. Nassau i Arciszewskim. Do Brazlji przybył Arciszewski w styczniu 1639 r., tam jednak obeszli się z nim bardzo źle, gdyż mimo wszelkich instrukcyj dla hr. Nassau i Rady Administracyjnej aresztowano go i odesłano do Holandji, gdzie po długich rozprawach został zrehabilitowany. Wszystkie jego żądania uwzględniono w całej swej rozciągłości.

Po rehabilitacji udzielono mu dymisji i paszportu do Polski dokąd wzywał go już kilkakrotnie król Władysław IV celem objęcia stanowiska generała artylerji koronnej.



ŻOŁNIERZE ABISYŃSCY
obok nowoczesnej broni noszą... okrągłe tarcze. Widoczne na ilustracji sztandary zdobyte zostały na Włochach w bitwie pod Aduą w 1896 r.

# „Idź, wstąp na tron"

## Proroczy anagram rektora Jabłońskiego

Historyk niemiecki z Grazu, Dassenbacher ogłosił w „Neue Freie Presse" anagram, skomponowany na cześć króla Stanisława Leszczyńskiego przez rektora szkoły w Lesznie, Jabłońskiego.

Stanisław Leszczyński nie będąc jeszcze królem mieszkał przez pewien czas w Lesznie, gdzie rektor Jabłoński urządził na jego cześć wspaniałą uroczystość szkolną.

Podczas uroczystości trzynastu uczniów, przebranych za rycerzy, odtańczyło balet, każdy z nich trzymał w ręku tarczę, na której umieszczona była jedna z liter napisu: Domus Lescinia.

Po pierwszym tańcu ustawili się uczniowie tak, że można było napis ten odczytać.

Po drugim tańcu litery ułożyły się w napis: Ades Incolumis (przybyłeś nietknięty), po trzecim: Omnes es lucida (cały jaśniejesz), po czwartym Lucida sis omen (bądź nam jasną wróżbą), po piątym: Mane sidus loci (pozostań gwiazdą kraju), po szóstym: Sis columna Dei (bądź filarem Boga), po siódmym: I, scande solium (idź, wstąp na tron).

Ten ostatni napis był jak się okazało **napisem proroczym**.

# Niezwykły sąd

## Trybunał izby lordów

W tych dniach odbędzie się w Londynie **posiedzenie niezwykłego trybunału.**

Oto członkowie angielskiej izby lordów posiadają odwieczny przywilej, że w razie popełnienia jakiego przestępstwa odpowiadają za to przestępstwo nie przed zwykłym trybunałem państwowym, lecz **przed trybunałem, złożonym z członków izby lordów.**

Przed takim właśnie trybunałem stanie teraz znany automobilista angielski, **lord Clifford**, oskarżony o spowodowanie śmierci człowieka **przez nieostrożną jazdę samochodem.**

Po raz ostatni trybunał izby lordów zasiadł przed 34 laty dla rozważenia sprawy **lorda Russella**, oskarżonego o dwużeństwo i skazał swego kolegę **na 3 miesiące więzienia.**

Na czas posiedzenia trybunału sala posiedzeń izby lordów przerabiana jest na salę sądową. Pośrodku sali ustawiony jest długi stół sędziowski, sędziowie zaś zasiadają na krzesłach, obitych czerwonym aksamitem.

**Oskarżony musi klęcząc wysłuchać wyroku kolegów lordów.**

# 500.000 dolarów zapomogi

## miał dostać związek składający się... z jednego członka

Niedawno Kongresowi amerykańskiemu złożono wniosek o udzielenie subsydjum w wysokości kilkuset tysięcy dolarów związkowi artystów **znajdujących się w ciężkich warunkach materjalnych.**

Prawdopodobnie wniosek zostałby uchwalony bez żadnych zastrzeżeń, gdyby nie ta okoliczność, że jednemu z członków Kongresu przyszło do głowy zbadać bliżej, **jak też wygląda ów związek artystyczny** i jacy to artyści zwracają się o pomoc do państwa.

Okazało się, iż Związek, który złożył petycję do rządu i do Kongresu **składa się z 240 członków.** W ten sposób każdy z owych „biednych" artystów otrzymałby zapomogę w wysokości 2.000 dolarów. Członkom Kongresu, zasiadającym w komisji, zajmującej się sprawą wniosku, wydało się, **że jest to jednak suma zbyt poważna.** Mianowali więc specjalnego referenta, któremu poruczali zbadanie sprawy u źródła, to znaczy dotarcie do samego związku i zapoznanie się z istotnemi warunkami materjalnemi jego członków.

Wynik ankiety był nieoczekiwany. Okazało się, że nieszczęśliwi członkowie związku istnieją tylko na papierze, a w rzeczywistości **cały związek składa się z jednej tylko osoby, będącej zarazem i założycielem i jedynym członkiem i pomysłowym autorem podania o subsydjum.** Po wyświetleniu sprawy dowcipnego amatora pół miljona dolarów osadzono w więzieniu, a niefortunny wniosek wycofano.

# Z CAŁEJ POLSKI

### ARESZTOWANIA W SIEDLECKIEM.

W dniu 7 IX o godz. 9 rano policja aresztowała w Zbuczynie przejeżdżającego Leopolda Borkowskiego, którego następnie w nocy przetransportowano do aresztu w Siedlcach.

W nocy z dnia 7 na 8 września zostali aresztowani w Kosach Jan Zdanowski i Bolesław Kowierski, których następnie przewieziono do Siedlec. Wszystkich tych aresztowanych wieziono skutych kajdanami. W samych Siedlcach w sobotę wieczorem został aresztowany Aleksander Mochiewicz. Wszystkich aresztowanych po krótkiem przesłuchaniu zwolniono o godz. 10 wieczorem w niedzielę. Wszyscy są członkami Stron. narodowego.

### REWIZJE I ARESZTOWANIA W WARSZAWSKIEJ GMINE ŻYDOWSKIEJ

W biurze zarządu gminy żydowskiej w Warszawie zjawił się w asyście policji prokurator sądu okr., p. Fürstenberg i dokonał rewizji książek w wydziale cmentarnym.

Po przeprowadzonych badaniach aresztowani zostali członkowie zarządu gminy Meszulim Kaminer i Abram Morgensztern. Prezesa gminy, Mazura, pozostawiono na wolności, ponieważ złożył deklarację, że zgłosi się na każde żądanie władz śledczych.

Rewizja w gminie żydowskiej, nastąpiła na skutek licznych skarg osób, od których wydział cmentarny wymuszał duże sumy za prawo pochowania kogoś z ich rodziny, a działo się to pod pretekstem złożenia „ofiary na cele społeczne lub filantropijne".

### ZABÓJSTWO CZY SAMOBÓJSTWO?

W pobliżu Ogrodu Zoologicznego w Warszawie nad brzegiem Wisły rozległo się kilka strzałów rewolwerowych. Na odgłos strzałów nadbiegł posterunkowy z komisarjatu rzecznego i znalazł na trawie w kałuży krwi kobietę i mężczyznę. Opodal leżał rewolwer. Na miejsce wypadku przybyła karetka pogotowia i rannych przewieziono do szpitala. Ranna kobieta nie odzyskawszy przytomności, wkrótce zmarła.

Ze znalezionych przy rannym mężczyźnie książki oficerskiej okazało się, że jest to 43-letni podporucznik rezerwy, Henryk Edward Staszyński, tożsamość zaś kobiety nie ustalono.

Niewiadomo również, czy było to wspólne samobójstwo, czy też morderstwo. Policja wdrożyła dochodzenie.

### BRYLANTY JĄ ZGUBIŁY

Władze śledcze w Równem prowadzą energiczne śledztwo w sprawie zagadkowego szkieletu młodej kobiety, wykopanego ostatnio przypadkowo z pod podłogi szopy, znajdującej się na podwórzu oddziału B. G. K. Z dochodzenia wynika, że tajemnicza kobieta zmarła gwałtowną śmiercią, czego dowodzą przedewszystkiem złamania kości czaszki, pochodzące prawdopodobnie od uderzenia tępem narzędziem lub siekierą. Ze stanu szkieletu wynika, że leżał on pod podłogą ponad 10 lat. Ten długi okres czasu utrudnia bardzo prowadzenie dochodzenia. Stwierdzono, że w przeciągu ostatnich lat kilkunastu w Równem, ani w okolicy nie zaginęła żadna młoda kobieta, z czego można wnioskować, że szkielet należy do jakiejś przyjezdnej.

W dalszym ciągu ustalono, że w szopie, pod której podłogą znaleziono szkielet, mieściła się przed kilkunastu laty stajnia zajazdu, który mieścił się wówczas w domu, obecnie zajętym przez B. G. K. W zajeździe tym zbierali się przemytnicy drogich kamieni, przenoszący je przez zieloną granicę z Sowietów do Polski. Przemyt brylantów z Rosji był w owym czasie niezwykle rozgałęziony.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa zamordowana znalazła się w zajeździe bynajmniej nie przypadkowo i musiała mieć coś wspólnego z przemycanemi brylantami. Kosztowności te ją zgubiły, gdyż padła zapewne ofiarą mordu rabunkowego.

# SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

## Przed zawodami lekkoatletycznemi W CZELADZI

Jak już donosiliśmy, 14 bm. popołudniu na stadjonie w Czeladzi CKS przeprowadza wielkie zawody lekkoatletyczne z udziałem mistrzyni świata *Walasiewiczówny*. Spodziewany jest również start *Wajsówny*, która ma dziś dać odpowiedź.

Prócz wymienionych, w zawodach wezmą udział najlepsze siły Śląska i Zagłębia, jak z pań: *Orłowska-Kałużowa, Orzełówna, Sikorzanka, Różyczka, Żułkówna, Rakoczanka. Bytomska, Wasilewska* — Stadjon i Pogoń; *Paliszewskie, Lanżanka i Sadowska* — SKS Sosnowiec; *Laskówna* — Sokół Chorzów; *Segno* — AZS Warszawa; *Muszanka, Kordecka, Pajkiertówna. Małysówna* i *Kubisianka* — Sokół Czeladź; *Zagórska* i *Serafinówna* — CKS. Panowie: *Sznajder, Chmiel* — Pogoń, *Hartlik, Kremcke*—Stadjon, *Parzniewski, Słociński*—SKS Sosnowiec, *Namysło* — Rożdzień-Szopienice, *Kowalski, Stelmach* — „06" Mysłowice. *Strojnowski* — Sokół Czeladź. *Mucha, Jerzowski, Śliwiński* — CKS.

Na stadjonie zainstalowany będzie *megafon*, a zawody zostaną prawdopodobnie sfilmowane. Przedsprzedaż biletów w Czeladzi — księgarnia p. Cieślińskiej i lokal CKS, Będzin — sklep braci Rucińskich, ul. Kołłątaja, Sosnowiec — Polonja, 3 Maja 5a. Ceny biletów: trybuny 1 zł., stojące 75 gr.

—xx—

*O mistrzostwo Czeladzi*

Strzelanie o mistrzostwo Czeladzi odbędzie się w piątek, sobotę i niedzielę rano o godz. 10. Zgłoszenia na miejscu. Wczoraj rozpoczął się dopiero turniej tenisowy o mistrzostwo miasta. Przeszkodą był długotrwały deszcz.

*Krakowianin sędzią meczu piłkarskiego Niemcy — Estonja*

Polskie kolegjum sędziów piłkarskich otrzymało zaproszenie dla sędziego piłkarskiego p. Rutkowskiego z Krakowa, na prowadzenie meczu Niemcy — Estonja 15 bm. w Szczecinie.

Mecz odbędzie się tego samego dnia co zawody Niemcy — Polska we Wrocławiu.

*Składy dwu reprezentacyj piłkarskich przeciw Niemcom i Łotwie*

Kpt. związkowy PZPN p. Kałuża wyznaczył ostatecznie w poniedziałek wieczorem nast. składy dwu reprezentacyjnych zespołów polskich, które wystąpią w przyszłą niedzielę przeciw Niemcom grają: *Albański, Tatuś, Martyna, Doniec, Kotlarczyk II Wasiewicz, Dytko, Piec, Giemza, Kryszkiewicz, Matjas, Artur, Kisieliński*.

Rezerwowy środkowy pomocnik i obrońca zostaną wyznaczeni dodatkowo. Wszyscy gracze wymienieni powyżej mają przybyć do Katowic już *we czwartek* po południu. Odjazd do Wrocławia nastąpi z Katowic w sobotę.

Jako kierownicy drużyny polskiej wyjadą *inż. Kuchr, p. Mallow i p. Kałuża.* Nadto jako sędzia linjowy jedzie p. *Staliński*.

Skład przeciw Łotwie: *Piasecki, Keller, Michalski, Fliegel, Joksz, Góra, Tłoczyński, Haliszka, Chojnacki, Welnic, Riesner, Kniola, Szerfke, Malczyk, Borowski, Miller.*

*Rekord bramek strzelców ligowych*

Tabela strzelców ligowych przedstawia się obecnie jak następuje:
16 bramek — Kryszkiewicz
14 bramek — Matjas II
11 bramek — Król, Niechcioł, Szerfke
10 bramek — Kopeć
9 bramek — God
8 bramek — Wilimowski, Artur Korbas
7 bramek — Borowski
6 bramek Riesner, Więcek. Pirych, Malczyk, Lis
5 bramek — Pazurek I, Peterek, Giemza, Soniak
4 bramki — Obtułowicz, Łysakowski, Bryła, Szaller, Święcik. Kniota, Wodarz, Herbstreich. Smoczek
3 bramki — Habowski, Kluz, Herisch, Ciszewski, Puchniarz, Słomiak, Luchter, Nawrot
2 bramki — Miller, Nahaczewski. Grzbiela, Smol, Chachlewski. Kulla, Góra, Pazurek II, Gburzyński, Zembaczyński, Doniec.
1 bramka — Zimmer, Bieroń, Zieliński, Rajdek, Ketz, Szeliga, Łańko. Szczepaniak. Prosator, Woźniak, Malcherek, Olbrycht, Przeździecki I, Przeździecki II, Kubisz, Szwarc, Radojewski, Biniok, Joksz, Kisieliński. Waluś. Walicki, Zwierz. Łyko, Cebula, Sołtysik, Słomiak, Polus, Sochoń. Bańkowski.
Samobójcze bramki — Zwierz. Obtułowicz, Drabiński, Krysiński, Bryła.

*Mistrzostwa Polski w pięcioboju w Lublinie*

W najbliższą niedzielę odbędą się w Lublinie zawody w pięcioboju męskim o mistrzostwo Polski.

Jest to pierwsza tego rodzaju impreza lekkoatletyczna w Lublinie, w której startować będzie elita lekkoatletów polskich, zapowiada się więc niezwykle interesująco.

*Starty Kucharskiego*

Jak się dowiadujemy, zarząd poznańskiego OZLA toczy pertraktacje o start w Polsce świetnego nowo-zelandzkiego średniodystansowca Lovelock, mistrza świata na 1 milę angielską.

Lovelock spotkałby się w Poznaniu z Kucharskim, przytem zawody te odbyłyby się po raz pierwszy w Polsce przy świetle elektrycznem.

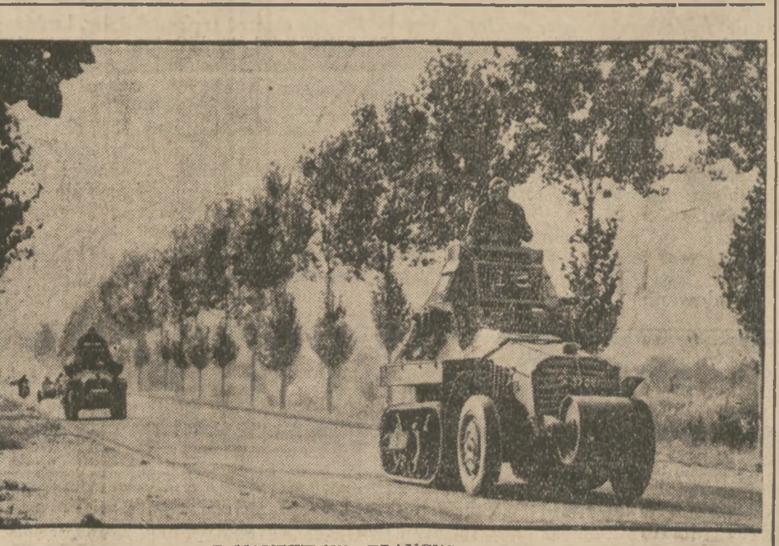
Ponadto zawodnik nowozelandzki startowałby jeszcze w Warszawie i w Białymstoku.

Jednocześnie POZLA pertraktuje o przyjazd do Poznania drużyny japońskiej, która niedawno startowała w akademickich mistrzostwach świata w Budapeszcie.

Terminy powyższych spotkań nie są dotąd ustalone.

Niemieckie władze sportowe zaproponowały władzom okr. białostockiego i wileńskiego, aby w ramach zawodów lekkoatletycznych Polska Północna — Prusy Wschodnie, które odbędą się 14 bm. w Królewcu, zorganizował pojedynek pomiędzy Kucharskim a jednym z czołowych średniodystansowców niemieckich.

W sprawie tej wilnianie zwrócili się o zezwolenie do PZLA.



Z MANEWRÓW FRANCUSKICH
Samochody pancerne na drodze koło Reims.



SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nunberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4.— REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI